# KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XXIII. SOSNOWIEC, NIEDZIELA 11 WRZEŚNIA 1932 R. Nr. 213.

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. miesięcznie (zagranicą 6.50 zł.) | P.K.O. 61.553. | Cena egzem. 15 groszy




# ODOSOBNIONA FRANCJA

## W PRZECIWSTAWIANIU SIĘ ZBROJENIOM NIEMIECKIM.

LONDYN, 10.9. Minister spraw zagranicznych, Simon, odbył wczoraj dłuższą konferencję z Mac Donaldem w sprawie żądań niemieckich.

Zdaniem „Daily Telegraph" rząd angielski interpretuje odmiennie od rządu francuskiego układ konsultacyjny i dopuszcza możliwość oddzielnych rokowań pomiędzy poszczególnemi państwami, o ile inne kraje, które podpisały pakt, będą informowane o przebiegu pertraktacyj.

„Times" omawia dziś znowu postulaty niemieckie i wyraża pogląd, że niektóre z nich będą mogły być w pewnym stopniu uwzględnione. W każdym razie Niemcy powinny zobowiązać się do utrzymania swych zbrojeń na niskim poziomie, a inne państwa dadzą przyrzeczenie stopniowego zmniejszenia w ciągu kilku lat swych zbrojeń.

„Times" nawołuje rząd angielski do prowadzenia wyraźnej i zdecydowanej polityki w tej sprawie. Gabinet angielski winien wynaleźć rozwiązania, które byłoby do przyjęcia zarówno dla Niemiec i dla Francji. Uprzednie nawiązanie kontaktu z Włochami jest koniecznością. Zdaniem dziennika przekazywanie zagadnienia Radzie Ligi Narodów jest w obecnej chwili nieodpowiedniem.

Jasne jest, że Francja pozostaje odosobniona w swoim oporze przeciwko zbrojeniom niemieckim.

PARYŻ, 10.9. Angielskie ministerstwo spraw zagranicznych wydało komunikat o złożeniu przez ambasadora francuskiego w Londynie dla informacji odpisu noty, którą rząd francuski wystosował do rządu niemieckiego w odpowiedzi na memorandum w sprawie równości zbrojeń.

Komunikat ten wywołał w Paryżu duże rozczarowanie. „Echo de Paris" twierdzi, iż rząd angielski chce potraktować stanowiska niemieckie i francuskie równorządnie, zachowując dla siebie stanowisko rozjemcy. Odpowiedź francuska na notę niemiecką będzie zatem odpowiedzią wyłącznie na odpowiedzialność Francji.

Równocześnie francuskie ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje oficjalnie, że w zamiarze rządu francuskiego nie leżało przedstawianie do aprobaty rządowi Wielkiej Brytanji projektu odpowiedzi na memorandum niemieckie. Gabinet francuski postanowił na swem środowem posiedzeniu zakomunikować tekst odpowiedzi rządowi Wielkiej Brytanji jedynie przez kurtuazję.

LONDYN, 10.9. Korespondenci paryscy „Times" i „Daily Herald" donoszą, że odpowiedź francuska na memorjał niemiecki zawiera następujące punkty: 1) żądania niemieckie, jako dotyczące art. 164 traktatu wersalskiego, nie mogą być przedmiotem oddzielnych rokowań francusko-niemieckich, ale powinny być przedłożone Radzie Ligi Narodów. 2) Francja przeciwstawia się niemieckiej interpretacji statutu Ligi Narodów, 3) Francja przedsięwzięła już kroki celem zmniejszenia swych zbrojeń i będzie nadal kontynuowała tę politykę, 4) Francja przeciwstawia się zbrojeniom Niemiec, które są sprzeczne z duchem i brzmieniem traktatów, jak również z decyzjami konferencji rozbrojeniowej, 5) Rząd francuski przypomina rządowi niemieckiemu o układach podpisanych przez Niemcy, 6) Rząd francuski protestuje przeciwko deklaracjom wygłaszanym publicznie w wojowniczym tonie przez członków gabinetu Rzeszy.

---

W dniu 9 września r. b. po krótkich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem

ś. † p.

**JAN ĆWIĘK**

**długoletni urzędnik biura rachuby Gwarectwa „Hrabia Renard"**

W zmarłym tracimy nieodżałowanego Kolegę, człowieka nieprzeciętnych zalet charakteru, o którym pamięć długo zachowamy

5623 **Szefowie i Koledzy.**

---

Tym wszystkim, którzy raczyli przyjąć udział w odprowadzeniu drogich nam zwłok najukochańszego ojca naszego

**ś. p. ALBERTA LELONKA**

na miejsce wiecznego spoczynku, a w szczególności Wielebnemu Duchowieństwu parafji Nowosieleckiej i Mysłowickiej, WWPP, Dyrektorom, Szefom i Kolegom Gwarectwa „Hr. Renard", chórowi Gw. Hr. Renard, członkom orkiestry Gwarectwa, tą drogą składamy serdeczne Bóg zapłać

5643 **córki, syn i rodzina.**

---

## Prezes sądu p. Opęchowski

PRZENIESIONY DO WARSZAWY.

WARSZAWA, 10.9. (Tel. wł.) Pan Prezydent podpisał szereg przeniesień w sądownictwie. Między innymi prezes Sądu Okręgowego w Sosnowcu p. Feliks Opęchowski został mianowany sędzią Sądu Apelacyjnego w Warszawie.

W stan spoczynku zostali przeniesieni trzej wiceprezesi Sądu Apelacyjnego we Lwowie, 9 prezesów Sądów Okręgowych w Małopolsce i 19 wiceprezesów Sądów Okręgowych.

## Koncert Paderewskiego w Londynie

### Pochwały prasy angielskiej.

LONDYN, 10.9. Największy dziennik świata, wychodzący w nakładzie około 2 miljonów egzemplarzy dziennie w Londynie i w Paryżu „Daily Mail" ogłasza dziś, że specjalny koncert mistrza Paderewskiego, jedyny, jaki odbędzie się w Europie tej zimy, pod auspicjami „Daily Mail" na cele funduszu zapomogowego dla muzyków angielskich odbędzie się w królewskiej sali Alberta w Londynie w dniu 12 stycznia roku przyszłego.

Mistrz Paderewski potwierdził już naczelnej redakcji, iż weźmie w tym koncercie udział przed swoim wyjazdem na dłuższe tournee do Ameryki, przyczem podkreślił, że czyni to dla uczczenia tradycji pamięci swego ukochanego przyjaciela lorda Northclifa, który jak wiadomo jest założycielem „Daily Mail", właścicielem „Timesa" i jest największym potentantem prasowym Anglji.

W związku z tą sansacyjną wiadomością o jedynym koncercie mistrza Paderewskiego nie szczędzi „Daily Mail" zasłużonych pochwał mistrzowi.

Gazeta londyńska pisze, że Paderewski od 40 lat jest bożyszczem brytyjskiej publiczności i nietylko genjuszem muzycznym, ale człowiekiem niezwykłej szczodrości. Wielki Polak zawsze wykazywał gorącą miłość ojczyzny i mimo swego podeszłego wieku zachował po dziś dzień pełnię wyżyn swoich walorów artystycznych.

## Magistrala węglowa

BĘDZIE URUCHOMIONA.

WARSZAWA, 10.9. (Tel. wł.) Z początkiem roku 1933 będzie uruchomiona magistrala węglowa narazie prowizorycznie, gdyż linja nie posiada parowozowni i taboru, na co właśnie miała być użyta druga transza pożyczki.

Min. Komunikacji weszło w porozumienie z Towarzystwem polsko-francuskiem co do użytkowania taboru i parowozowni P.K.P. za pewną opłatą. Wobec tego uruchomienie linji nie natrafi na trudności.

## Wycieczka

DZIENNIKARZY ŁOTEWSKICH.

WARSZAWA, 10.9. (Tel. wł.) 15 b. m. przyjeżdża wycieczka 10 dziennikarzy łotewskich, którzy dwa dni zabawią w Warszawie, następnie zwiedzą Gdańsk, Gdynię i Poznań.

# ODLOT DO PRAGI

## 5 POLSKICH SAMOLOTÓW.

WARSZAWA, 10.9. Dziś o godzinie 1 w południe z lotniska przy ulicy Topolowej wystartowało 5 zawodników polskich, udających się na meeting lotniczy do Pragi.

Między innemi odlecieli na maszynach, które brały udział w Challenge'u por. Fr. Żwirko i inż. Wigura (na R.W.D. 6), oraz kpt. Gedgowd i mjr. Wojtyga (na P.Z.L.19).

Nie biorą oni udziału w międzynarodowym złocie gwiaździstym. Lot ich ma na celu złożenie wizyty kurtuazyjnej aeroklubowi czeskiemu. W drodze powrotnej wszyscy oni wystąpią do Pilzna i Brna celem odwiedzenia tamtejszych aeroklubów.

W skład oficjalnej ekipy aeroklubu wchodzą: kpt. Holewski i red. Osiński na R.W.D. 4, inż. Rydzewski i p. Widowski na P.Z.L. 19, oraz inż. Czyżewski na R.W.D. 2

# Jeszcze wyżej niż Piccard

## w pocisku i na samolocie.

NOWY JORK, 10.9. „New York Herald" donosi z Sidney o tajemniczych przygotowaniach do nowego lotu w stratosferę przy pomocy specjalnie skonstruowanego w tym celu pocisku, który będzie wystrzelony z Sidney w kierunku Nowej Zelandji. Pocisk ten — wedle obliczeń konstruktorów — ma dotrzeć do wysokości 20.000 metrów. Wewnątrz niego znajdzie pomieszczenie dwóch obserwatorów, którzy po osiągnięciu martwego punktu mają wyskoczyć na specjalnie zabezpieczonych spadochronach. Wystrzelony pocisk ma osiągnąć szybkość 1000 klm. na godzinę.

PARYŻ, 10.9. Prace nad samolotem stratosferycznym, przy pomocy którego fabryka samolotów Farmana spodziewa sie osiągnąć znacznie większe wysokości, aniżeli prof. Piccard, aby w ten sposób udostępnić stratosferę lotnictwu komunikacyjnemu — są już blisko ukończenia.

Szereg lotów próbnych, przeprowadzonych w największej tajemnicy z lotniska w Tossue, dały całkiem zadawalające wyniki. Nowoskonstruowana maszyna ma być rzekomo zdolna do podniesienia się na wysokość 24.000 metrów.

Samolot stratosferyczny stoi narazie w hangarze, otoczonym silną strażą, która nie dopuszcza do wnętrza nikogo niepowołanego. Również szczegóły konstrukcyjne nie zostały dotychczas podane do wiadomości prasy, albowiem wynalazcy obawiają się wykorzystania owoców ich trzechletniej żmudnej pracy przez osoby trzecie.

Pilotem samolotu stratosferycznego jest jeden z najwybitniejszych lotników francuskich Louis Coupe, który po dokonaniu lotów próbnych oświadczył, że ma do maszyny bezwzględne zaufanie.

Wygląd zewnętrzny aparatu wcale nie jest podobny do używanych obecnie nowoczesnych samolotów, ale przypomina raczej pierwszej typy samolotów, fabrykowane przez firmę Farmana w r. 1909.

Płaty nośne wyglądają jak olbrzymie żagle okrętowe, śmigło jest czteroskrzydłowe z ruchomą osią. Silnik zaopatrzony jest w trzy kompresory, które służą do dostarczania dostatecznej ilości powierza i paliwa do cylindrów, jak również mają utrzymać w kabinach normalną atmosferę.

Pierwszy oficjalny lot próbny nowego samolotu stratosferycznego przewidziany jest w najbliższej przyszłości.

S. † P.

z KOWALCZYKÔW

**LEOKADJA TARŁOWSKA**

**żona kierownika Oddziału katowickiego Ajencji Wschodniej po długich i ciężkich, z prawdziwie chrześcijańską pokorą znoszonych cierpieniach, zmarła, opatrzona św. Sakramentami, w piątek, dnia 9 września r. b., przeżywszy lat 38.**

Wyprowadzenie najdroższych nam zwłok z kaplicy cmentarza przy ul. Francuskiej na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w poniedziałek, dnia 12 września rb. o godz. 4.30 popoł., w dniu zaś 13 bm. o godz. 8 rano odbędzie się w kościele parafjalnym św. Piotra i Pawła

**Nabożeństwo żałobne**

za spokój świetlanej, przeczystej duszy ś. p. Zmarłej.

O smutnych tych obrzędach zawiadamiają pogrążeni w nieutulonym żalu

MĄŻ I RODZINA.

Katowice, 10 września 1932 r.

# Porwanie uczonego amerykańskiego

## przez przemytników alkoholu.

NOWY JORK, 10.9. Wielką sensację wywołało tu zniknięcie znanego ekonomisty Stanów Zjednoczonych, Rajmonda Robinsa, osobistego przyjaciela prez. Hoovera. Robins znikł w ub. poniedziałek.

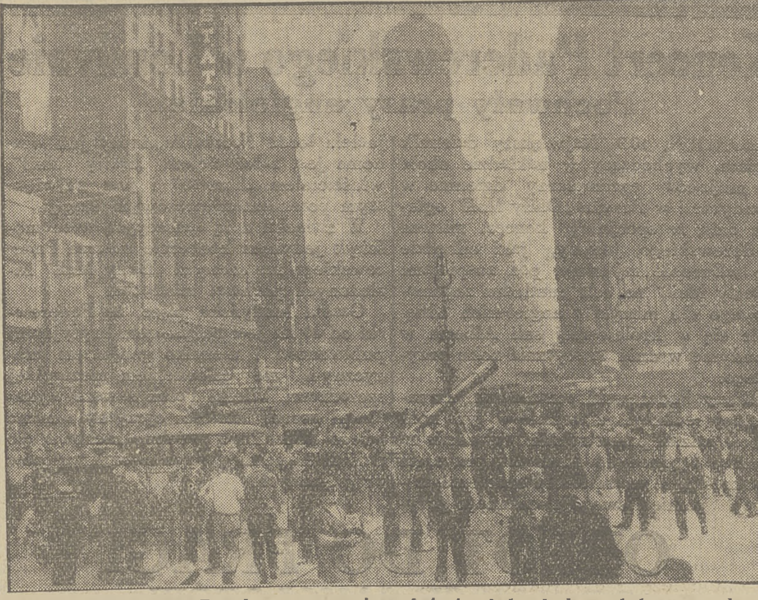
Prez. Hoover wydał polecenie natychmiastowego odszukania swego przyjaciela, którego szuka obecnie 1000 detektywów. Przypuszczają, że Robins uprowadzony został przez gangsterów. Jest on zdecydowanym wrogiem zniesienia prohibicji. Ostatnio widziano go w City-klubie w Nowym Jorku, skąd miał pojechać do Waszyngtonu, celem wzięcia udziału w konferencji w sprawie energiczniejszego niż dotąd przeprowadzania prohibicji. Był on specjalnie znienawidzony przez przemytników alkoholu, których zwalczał energicznie.

Żona jego oświadczyła, że otrzymał on jeszcze w czerwcu szereg listów z pogróżkami, wzywających go do zaprzestania swej akcji i grożących mu śmiercią.

Robins był w roku 1917 kierownikiem akcji Czerwonego Krzyża w Rosji odgrywał pozatem wielką rolę w amerykańskim ruchu pacyfistycznym.

Od roku 1925 do 1927 był on wiceprezydentem komitetu amerykańskiego dla zwalczania wojny. Cała Ameryka zaalarmowana została obecnie jego uprowadzeniem.





W Nowym Jorku na Broadwayu w czasie zaćmienia słońca badano słońce przez lunetę. W czasie tego ruch w najruchliwszem miejscu stolicy świata został wstrzymany.

# KONWENCJE Z.A.S.P.-u

## Z DYREKCJAMI TEATRÓW.

Związek artystów scen polskich podpisał już na nadchodzący sezon konwencje z dyrekcjami szeregu teatrów. W Warszawie podpisano już konwencje z dyrekcjami teatrów: Narodowego, Letniego, Nowego, zrzeszenia „Opera Warszawska", Polskiego, Małego, Morskiego Oka, oraz teatru Zasp'u przy ul. Karowej.

Z teatrów prowincionalnych podpisały już konwencje: Teatr Polski w Katowicach pod dyr. Sobańskiego, Miejski w Lublinie pod dyr. Dziewulskiego, zrzeszenie w Grodnie pod dyr. Krokowskiego i Opalińskiego. Teatr Polski w Poznaniu pod dyr. Szczurkiewicza i Trzcińskiego, Polski w Łucku pod dyr. Rodziewicza, Polski w Łodzi (zrzeszenie) pod dyr. Wysockiej i Krotkego. Teatr im. Modrzejowskiej w Poznaniu pod dyr. Rudkowskiego, Teatr Miejski we Lwowie pod dyr. Horzycy, Miejski w Wilnie (impreza Zasp'u) pod dyr. Szpakiewicza, Popularny w Łodzi (zrzeszenie) pod dyr. Pilarskiego i Winklera, Miejski w Krakowie pod dyr Osterwy, teatr rewjowy w Łodzi pod dyr. Majdego, Boczkowskiego i Parnela, oraz teatr Zasp'u w Bydgoszczy pod dyr. Stomy.



## Cygara w „Ziemiańskiej"

NIELEGALNEGO POCHODZENIA.

WARSZAWA, 10.9. Wczoraj wywiadowcy brygady lotnej kontroli skarbowej dokonali rewizji w kancelarji znanej kawiarni „Ziemiańskiej".

Przebieg wydarzeń był ogromnie sensacyjny. Od dłuższego czasu funkcjonarjusze straży granicznej i kontroli skarbowej rozciągnęli nadzór nad znanym przemytnikiem tytoniowym. O godz. 11 wiecz. przemytnik wszedł do „Ziemiańskiej" przy ul. Mazowieckiej 12. Jeden z funkcjonarjuszów natychmiast udał się za nim.

W chwili wchodzenia do kancelarji kawiarni, przemytnik zauważywszy, że jest śledzony i, przebiegłszy kancelarję, ulotnił się tylnem wyjściem. Ulotnił się również właściciel kawiarni Jan Skępski.

Dopiero po godzinie 1 w nocy zjawił się Skępski. W otworzonem biurku dyr. Skępskiego znaleziono 208 cygar nielegalnego pochodzenia w najwyższym gatunku. Również przeszukano biurko Karola Albrechta.

Jak ustaliło dochodzenie, przemycane cygara były stale w znacznych ilościach dostarczane do „Ziemiańskiej". Jana Skępskiego pociągnięto do odpowiedzialności karno-skarbowej, cały zapas przemytu skonfiskowano.

## Kto wygrał na loterji?

Wczoraj w trzecim dniu ciągnienia 5 klasy 25 polskiej loterji państwowej wylosowano wygrane następujące:

25.000 zł. na nr. 2828.

15.000 zł. na nr. 63242.

10.000 zł. na nr. 87973.

Po 5000 zł. na n-ry 55597 137318 139355 159681 152602.

Po 3000 zł. na n-ry 14963 58235 151393.

Po 2000 zł. na n-ry 2393 4242 5906 9505 16955 22351 30910 33444 38597 43156 58726 73880 77074 85246 106740 116465 117393 157244.

Po 1000 zł. na n-ry 2616 5524 7770 8092 11149 15868 29789 35771 39068 49544 50355 51664 63668 65644 65848 70727 74137 75527 77312 78081 78702 79185 89546 91171 95231 96674 98140 103401 104713 106148 124845 129895 135115 136116 140518 141392 146366 148253 157644 159275.

## Fundusz gwarancyjny

KAS OSZCZĘDNOŚCIOWYCH.

WARSZAWA, 10.9. (Tel. wł.) Zostanie opracowany dekret dla komunalnych kas oszczędności o funduszu gwarancyjnym tych kas. Fundusz ma powstać z rocznych wpływów wszystkich kas oszczędności, które przeznaczą na ten cel 4 do 6 proc., czystego zysku. Wysokość funduszu gwarancyjnego nie może przekraczać 2-3 proc. wszystkich wkładów w kasach oszczędności.

W obecnym stanie rzeczy, gdy wkłady wynoszą około 530 milj. zł., wysokość funduszu wyniosłaby 16 milj. zł.

# Z całej Polski.

### SENSACYJNA DYMISJA SĘDZIEGO WĄTORA.

Sędzia śledczy w Krakowie dr. Wątor, który zajmował się głównie sprawami politycznemi podał się do dymisji. M. in. dr. Wątor prowadził śledztwo w słynnej aferze Ciunkiewiczowej. W tej sprawie było też zainteresowane silnie pewne zagraniczne towarzystwo asekuracyjne, w którem p. Ciunkiewiczowa była ubezpieczona. W okresie śledztwa p. Wątor wyjeżdżał kilkakrotnie dla zbadania niektórych szczegółów do Warszawy i Paryża. O mającej nastąpić dymisji p. Wątora mówiono w kołach sądowych i adwokackich już od dłuższego czasu, zwłaszcza kiedy p. Wątora przeniesiono nagle ze stanowiska sędziego śledczego na stanowisko sędziego wotanta. Rzuca się w oczy fakt, że p. Wątor ustąpił bez żadnych praw co do zaopatrzennia emerytalnego itd. W każdym razie p. Wątor nie ustąpił dobrowolnie, lecz na żądanie swoich przełożonych.

### ODKRYCIE ZŁÓŻ RUDY MANGANOWEJ.

Państwowy instytut geologiczny dokonał niezmiernie doniosłego odkrycia nowych złóż mineralnych w Polsce W Małopolsce wschodnie na terenie pomiędzy Jasłem i Sanokiem natrafiono na pokłady rudy manganowej, dotąd nie spotykanej w Polsce. Mangan stanowi konieczny składnik przy produkcji metalurgicznej. Dotychczas ruda manganowa używana przez huty polskie sprowadzana była z zagranicy, przeważnie z Rosji. Dla zbadania nowo odkrytych pokładów bawi na terenie pow. Sanockiego inż. Krajewski.

### STRASZNA KATASTROFA KOPALNIANA.

W czwartek popołudniu na kopalni Richthof w Jaworznie, należącej do spółki Gieschego wydarzyła się straszna katastrofa. Mianowicie na głębokości 450 m. w obrębie t. zw. pola średniego na pochylni załamał się strop węgla w czasie pracy. Na tem odcinku pracowało przeszło 40 robotników. Czterech robotników zostało zasypanych węglem i od świata odciętych. Są to górnicy Jan Kurzok z Giszowca, Paweł Psota i Mrzyk z Janowa, oraz Antoni Maślocz z Nikiszowca. Wytężona akcja ratunkowa odbywała się przez całą noc i następny dzień. W godzinach popłudniowych zdołano wreszcie dotrzeć do miejsca katastrofy i wydobyło zwłoki Maślocza. Natrafiono jednocześnie na ślady drugiego górnika Mżyka i zwłoki jego wydobyto w nocy. Prace przy wydobyciu zwłok dwóch pozostałych górników trwają nadal. Wskutek katastrofy chodnik zasypany został na przestrzeni 6—7 mtr., to też akcja ratunkowa jest bardzo utrudniona.

# „Piatiletka" za pieniądze burżuazji.

Za niespełna dwa miesiące obchodzić będą bolszewicy 15-tą rocznicę zagarnięcia władzy w Rosji. Piętnaście lat trwa ten system, któremu niektórzy przepowiadali najwyżej dwa albo trzy lata życia. Jakże mylne były te rachuby.

Ale równie złudnemi, jak nadzieje wrogów bolszewizmu, okazały się plany i obietnice władców Kremla. Nie utworzono w Rosji „czerwonego raju", nie zapewniono ludowi rosyjskiemu dobrobytu. A przecież czasu na to nie brakowało. Gdybyśmy nawet z tych piętnastu lat odliczyli pierwszych pięć stanowiących okres wojen domowych to jeszcze pozostałoby lat 10. Spory to szmat czasu, wystarczający na urządzenie i przebudowę państwa. Zrobiono to, ale właśnie tam gdzie zmiany są największe, sytuacja jest najgorsza.

Odnosi się to w pierwszym rzędzie do rolnictwa. Tu przewrót dokonał się niesłychany. Prywatnej własności chłopskiej już prawie niema. Wszędzie „sowchozy" i „kołhozy". Ale też zato wyniki są coraz gorsze. Mimo ogromnego zwiększania powierzchni zasiewów, mimo stosowania nowoczesnych maszyn rolniczych, co jest niewątpliwie dużym postępem, trudności aprowizacyjne są wciąż ogromne. Przedwojenna Rosja wywoziła przeciętnie 11 miljonów ton zboża rocznie, za czasów bolszewickich wywóz ten wogóle zanikł, później znowu się rozpoczął, ale nie może osiągnąć ani połowy cyfr przedwojennych. W roku 1930, gdy już kolektywizacja rolnictwa była w całej pełni, wywieziono około 5 miljonów ton zboża, w roku 1931 już znacznie mniej a w roku bieżącym producenci zboża w Ameryce i Europie zupełnie się nie obawiają konkurencji sowieckiej. Nie jest wprawdzie wykluczone, że i w roku bieżącym Rosja będzie wywozić zboże, ale uczyni to pod warunkiem dalszego ograniczenia spożywania wewnątrz kraju. Zbiory są bowiem — według statystyki sowieckiej — znacznie gorsze niż w roku ubiegłym. Najlepiej zresztą świadczą o sytuacji liczne wyroki śmierci za „sabotaż" w rolnictwie. Państwo, w którem rozstrzeliwuje się ludzi za kradzieże kilku snopków lub inne „zbrodnie zbożowe", napewno nie jest krainą mlekiem i miodem płynącą. Włościanin stara się zabrać z kolektywu przedewszystkiem to, co ma być jego własnością, co mu jest potrzebne do wyżywienia się a to, co ma zabrać państwo i wywieźć do miast lub zagranicę, wcale się nie troszczy. Zmuszony drakońskiemi karami do pracy pracuje niedbale. Reszty dopełnia niedbalstwo w magazynowaniu i przewożeniu zboża.

Mimo to jednak Sowiety, będą usiłowały prawdopodobnie sprzedać coś zboża zagranicą, bo jest ono przecież jedną z głównych pozycyj w ich bilansie handlowym. A bez pomyślnego bilansu handlowego nie może być mowy o kupowaniu maszyn, potrzebnych do uskuteczniania „piatiletki".

„Piatiletka" to w pierwszym rzędzie uprzemysłowienie Rosji. W roku bieżącym produkcja miała być zwiększona w porównaniu z rokiem ubiegłym mniej więcej o połowę. Tymczasem statystyka sowiecka musi stwierdzać zastój a nawet cofanie się. Np. węgla wydobyto w roku 1931 coś 52 milj. ton. W roku bieżącym planowano osiągnięcie 90 miljonów ton. W pierwszej połowie 1932 wydobyto jednak tylko 33 miljony, a co gorsza, wydobycie stale spada. W styczniu 1932 roku wydobywano przeciętnie dziennie 141.000 ton, w marcu 131.000, w czerwcu już tylko 121.000 ton.

Nie lepiej jest z produkcją żelaza. W maju produkowano dziennie 190.000 ton stali, w lipcu tylko 136.000.

Jedynie wydobycie nafty znajduje się na poziomie jako tako zadawalającym. Ale to się tłumaczy tem, że eksploatacja płytkich wierceń, jest stosunkowo najłatwiejsza. Gdy się wyczerpią bogate fontanny, gdy trzeba będzie robić głębokie wiercenia, sowiecki przemysł naftowy też się załamie.

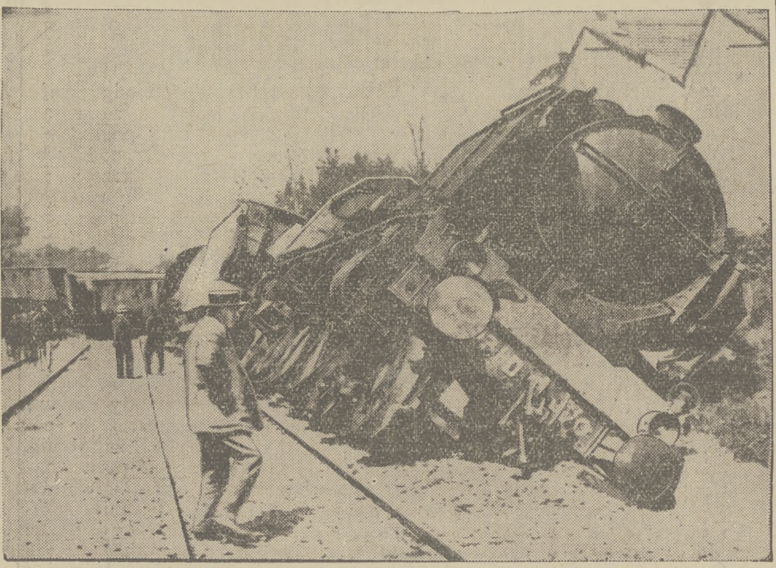
Skutkiem katastrofalnego stanu rolnictwa i kryzysu przemysłu, który wciąż jeszcze jest zależnym od dowozu z zagranicy, bilans handlowy Rosji jest niekorzystny.

Złudzeniem okazał się plan uniezależnienia Rosji od państw „kapitalistycznych". Im bardziej rozwijają bolszewicy swój przemysł, tem bardziej są zależni od „świata burżuazyjnego", bo tem więcej potrzebują maszyn i tem więcej klientów, którymby mogli swoje towary sprzedawać. I oto mamy zjawisko paradoksalne: z jednej strony działacze kominternu wzdychają do całkowitego załamania się produkcji w świecie kapitalistycznym, bo od tego zależy wybuch rewolucji, z drugiej strony specjaliści w komisarjacie handlu z ukrytą troską badają wszelkie objawy kryzysu w państwach kapitalistycznych, bo im większy ten kryzys, tem mniej można im sprzedać.

Obroty handlu sowieckiego kurczą się tak samo jak obroty innych państw. W pierwszym kwartale 1932 roku wywóz z Rosji był prawie dwa razy mniejszy, niż w 1-ym kwartale 1930 roku. Dowóz również się zmniejszył, ale nie w tym samym stopniu. To też w bilansie handlowym Rosji jest niedobór. W roku 1931 przywóz był o 300 miljonów rubli większy, niż wywóz. A ponieważ Rosja już wtedy była bardzo zadłużona, więc właściwie powinnaby nastąpić katastrofa. Skoro nie można zwiększyć wywozu, bo niema co wywozić, względnie brak nabywców, to trzeba ograniczyć przywóz, ale to znowu wstrzymuje uprzemysłowienie Sowietów. Wszak maszyny stanowiły około 50 procent całego importu sowieckiego. Teraz rząd sowiecki ograniczył ten dowóz, ale wciąż jeszcze kupuje więcej niż sprzedaje.

Cóż ratuje Rosję w tych kłopotach? Kredyty europejskie i amerykańskie. Chociaż Sowiety są już winne różnym państwom ogromne sumy, przemysł niemiecki, angielski i amerykański wciąż daje bolszewikom długoterminowe kredyty. Wywozi maszyny i cierpliwie całemi latami czeka na należność. Daje dogodne warunki by ubiec konkurentów.

Dzięki tej pomocy rywalizujących między sobą kapitalizmów państwo bolszewickie, czyhające na zgubę tychże kapitalizmów, utrzymuje się i próbuje przeprowadzać swe „piatiletki". Za pieniądze śmiertelnego wroga przygotowuje dłoń, bezskutecznie coprawda, narzędzia zniszczenia.



**Pociąg-express na linji Paryż — Marsylja uległ katastrofie. 8 pasażerów ciężko rannych**

**Z WARSZAWSKIEGO BRUKU.**

# U początku nadziei i złudzeń.

Warszawa, 9 września.

Zaczął się rok szkolny i ożywiły się ulice, ogrody i boiska. A przedewszystkiem ożywiła się ulica Świętokrzyska, gdzie mieści się gros antykwarń i księgarń szkolnych. Co się tam dzieje codziennie popołudniu?

Tłum młodzieży zalewa ulicę, i bramy: wszędzie szepty, rozmówki, targi i dobijanie interesu. Są młodzi i starzy. Tysiące książek przechodzi z rąk do rąk. Wzajemna wymiana opinji, trosk, uwag i narzekań, że... już wprowadzono nowe podręczniki, gdy w roku zeszłym stosowano inne.

— Nasza nauczycielka się pomyliła — żali się jakaś uczenica. — Zapowiedziała nam onegdaj, z czego się będziemy uczyły, a gdyśmy już kupiły książki, dzisiaj nam powiedziała, że to omyłka i trzeba książki odmienić.

Ta zmiana książek szkolnych to dla młodzieży i dla rodziców rzecz fatalna. Dawniej, przed wojną, z jednego podręcznika uczyło się kilka pokoleń. Podręczniki wytrzymywały parę lat, nieraz i dziesiątek. Rzadko dochodziło do nowych wydań zmienionych w swej treści. Było to dla rodziców, posiadających kilkoro dzieci ogromną ulgą. A teraz? Boże uchowaj! Nie wiadomo, od kogo zależy, że profesor zaleca ten a nie inny podręcznik, choć oba traktują o tej samej kwestji; nie wiadomo, dlaczego minionego roku podręcznik, wydany przez p. X., był odpowiedni, a w tym roku trzeba już uczyć z innego podręcznika: tak jakby Cezar zmienił tekst swego „De bello gallico" lub odnajdywano nowe wiersze Horacego.

Jest w tych operacjach jakaś dziwna tajemnica, której nie podobna wyjaśnić. Działa jakiś niezrozumiały czynnik, który nie dopuszcza do uregulowania tych kwestyj. Nie można dociec, dlaczego w miejscowości X. profesor A. zaleca podręcznik taki, a w miejscowości Z. profesor B. wymaga kategorycznie podręcznika owakiego.

Chciał walczyć owego czasu z tą tajemnicą minister Stan. Grabski. Gdy mu zwrócono uwagę, na przeprawdzie te wibracje nastrojów i nastawień nauczycielskich kosztem rodziców, zapowiedział, że zajmie się tą sprawą i zwalczy niedomagania. Ale zapowiedź pozostała zapowiedzią: nie zdołał pokonać status quo, uległ. Zapowiadał zmiany minister Świtalski; odgrażał się, że musi zaprowadzić porządek. Zniesiono mu pono stosy podręczników, które mają prawo być używane w szkołach i... wszystko pozostało po dawnemu.

Wychodzą podczas kupna podręczników niekiedy kapitalne uwagi, spowodowane nową ustawą szkolną. Wielu się w niej nie orjentuje. Niekiedy zachodzą nieporozumienia z księgarzami którzy chcą dać podręczniki do 5-go oddziału, a ojciec pragnie koniecznie książek do klasy pierwszej.

Jedna rzecz jest niesłychanie radosna. To nieprawdopodobny optymizm młodych, idących w okres szkolny. Szczęśliwa młodzież. Szczęśliwy każdy, niewidzący ni trudu ni kłopotów, jakie przed nim staną w przyszłości. Wiara przepełnia ich dusze, wiara przedewszystkiem we własne siły. Zdaje się im, że świat skierują na nowe drogi. Nic wiedzą wcale nic, co to kryzys, nie czują dzisiejszej niepewności jutra, nie są świadomi wysiłku, który trzeba pokonać, żeby dać tę wiedzę, jaką w szkołą zdobywają...

A co będzie z nimi, gdy osiągną wreszcie patenty dojrzałości? Jaki procent odpadnie, zanim staną do ostatecznych egzaminów? Ilu się z nich załamie? Lecz to już kwestja inna, bardzo skomplikowana i ogromnie doniosła, kwestja naszej inteligencji i jej zatrudnienia.

Tutaj pozostaje jeszcze jedna kwestja; wszędzie niemal aktualna. Ogromna większość antykwarni pozostaje w ręku żydów. Handel ten jest prawie zmonopolizowany w rękach żydowskich. Największe w stolicy, antykwarjaty naukowe są w ręku żydów. To samo zjawisko jest i w miastach prowincjonalnych. Placówki tego typu w ręku Aryjczyków są rzadkością.

W tym roku można było zaobserwować osobliwe zjawisko: młodzież wolała targować sama z sobą, aniżeli iść do przedsiębiorstw żydowskich. Handel odbywał się bezpośrednio na ulicy lub w bramach. Oczywiście nie odbywał się en gros, ale istniał wśród młodzieży samej pęd do bezpośredniego załatwiania umowy i unikania pośredników.

Kto wie, czy w ten sposób nie zaczyna się uczyć przyszły antykwarz? Któż może zaręczyć, czy z pośród przygodnych kupców i sprzedawców nie wyrośnie w przyszłości niejeden kupiec? Przecie do niedawna kupców ulicznych i obchodzących domy prawie między Aryjczykami nie było. Handel uliczny, który się rozwinął w Warszawie w ciągu ostatnich kilku lat, z początku był uprawiany wyłącznie przez żydów. A jakież zmieniło się w ostatnich dwu latach? Ilu dzisiaj obchodzących domy jest chrześcijan, ilu Aryjczyków można spotkać z wózkami, handlującymi na ulicy. Konieczność zarobku w okresie kryzysu pchnęła bardziej przedsiębiorcze jednostki i na tę drogę walki o byt i stworzyła żywiołowi żydowskiemu poważną konkurencję.

H. W.



## Libelt o cenzurze.

„Myśl Narodowa" (nr. 39) przypomniała w swojej doskonałej rubryce. „Na marginesie" pogląd Karola Libelta na cenzurę:

„Ci, co zarzucają wolności druku nadużycia, nie pamiętają o tem, że nie tyle szkodzi nadużycia napisać, co nadużycia robić. Na pierwsze jest lekarstwem prawo, na drugie niema hamulca, prócz wolności druku.

„Prawdę powiedzieć rządowi... nie tylko być powinno dozwolonem obywatelowi państwa, ale być powinno jego świętym obowiązkiem.

„Prawdziwa miłość kraju i ojczyzny prawdziwe przywiązanie do sprawy i rządu okazuje się zatem nie w przemilczeniu złego, ale śmiałem i otwartem wymurzeniu publicznie zdania swego. Czego jeśli nie dopuszcza cenzura, grzeszy przeciw sprawie dobra ogólnego, a rząd pozbawia się tym środkiem najskuteczniejszego lekarstwa.

„Pamiętne są w tej mierze słowa Napoleona, kiedy po abdykacji w Fontainebleau, przeczytując pisemka i dzienniki już z pod cesarskiej cenzury uwolnione, zawołał: „Gdyby mi przed trzema laty choć setną tylko część z tego wszystkiego byli powiedzieli, tron mój stałby dziś jeszcze!"

Karol Libelt: „O odwadze cywilnej" (1843).

HIGJENA.

# Co każdy człowiek o durzę bszusznym wiedziec powinien?

### KIEDY POWSTAJE DUR BRZUSZNY?

Dur brzuszny — zwany powszechnie tyfusem — jest chorobą nader rozpowszechnioną w Polsce, powodującą dość liczne wypadki śmierci. Z chorobą tą spotykamy się w większych skupieniach ludności w ciągu całego roku — znaczniejsze jednak nasilenie duru — epidemja tyfusu — rozpoczyna się zazwyczaj pod koniec lata, a w miesiącach: sierpniu, wrześniu, październiku mamy największą ilość zachorowań. Środowiska większych skupień, a szczególniej zamieszkałe przez ludność ubogą, częściej nawiedzane są przez tą chorobę.

Trudniejsze warunki bytu, klęski socjalne, jak: bezrobocie — zubożenie mas, a co za tem idzie niedojadanie i nędza, wogóle, sprzyjają napięciu i rozległości wszelkich chorób zakaźnych, powodują bowiem zmniejszenie się wybitnie odporności organizmu ludzkiego.

### DUR BRZUSZNY — CHOROBĄ ZAKAŹNĄ.

Tyfus jest chorobą zaraźliwą, spowodowaną przez b. małe żyjątka, niewidzialne gołem okiem zobaczyć je można jedynie pod mikroskopem — tak zw. bakterje wykryte w r. 1880 przez uczonego Erbertha. Głównem źródłem zarazy jest człowiek chory, w którego organiźmie bakterje te rozmnażają się. Niekiedy nosicielem tych zarazków bywa i człowiek zdrowy, ale taki, który chorobę tyfusu już przebył, jednak w organiźmie jego w dalszym ciągu gnieżdżą się jeszcze zarazki. Choroba sama przebiega z objawami zaatakowania przewodu pokarmowego, a głównie jelit, powodując u chorych pewien stan ospałości i zamroczenia i trwa około 3 — 5 tygodni czasu.

### GDZIE GNIEŻDŻĄ SIĘ ZARAZKI DURU?

Przez cały czas choroby głównym siedliskiem bakterji są jelita, woreczek żółciowy i drogi moczowe. Dlatego też materjałem, który powoduje szerzenie się zakażeń są wydzieliny ludzi chorych: kał i mocz niekiedy — b. rzadko i plwocina chorych, którzy z objawami ogólnemi duru brzusznego (jelitowemi) przechodzą zapalenie płuc lub oskrzeli. Bardzo często mocz, a zawsze wypróżnienie ludzi chorych na dur brzuszny szczególniej w 3 — 4 tygodni trwania choroby (okres oddzielania strupków w jelitach) zawierają całe masy bakterji tyfusu.

Bakterje te, nie będąc zabite i zniszczone żadnemi środkami dezynfekcyjnemi są właśnie tą istotną przyczyną szerzenia się dalszych zachorowań. Wylane wraz z wydzielinami ludzi chorych w pobliżu osiedli, przedostają się z wodą deszczową przez glebę do studni, do sadzawek, do rzek — zakażają te zbiorniki wody. Woda taka, użyta później czy to w postaci wody do picia, czy też do mycia naczyń spowodować może zakażenie.

Wszak dość częstem zjawiskiem bywa, że przez mycie wodą zakażoną naczyń mleczarskich zakaża się całe partje mleka i to mleko, użyte później w stanie nieprzegotowanem spowodować może zakażenie u ludzi.

### JAKĄ DROGĄ BAKTERJE DOSTAJĄ SIĘ DO USTROJU LUDZKIEGO?

Same bakterje duru brzusznego należą do rzędu bardzo żywotnych zarazków, odpornych na chłód i wysychanie. To też dość często przyczyną zakażenia może być używanie lodu, pochodzącego z wód zakażonych uprzednio zarazkami duru i spożywanie takowego, jak też i przyczyną szerzenia się duru mogą być wyschnięte resztki wydzielin ludzkich zawierających zarazki, wniesione później na obuwiu do siedzib.

Niepoślednią rolę w szerzeniu się epidemji duru brzusznego odgrywają muchy, które siadając na zakażone wydzieliny, a później na pokarmy i produkty spożywcze — przenoszą zarazki duru na dalsze przestrzenie.

Najczęściej zakażamy się tyfusem brzusznym drogą przewodu pokarmowego. Przez picie wody, mleka, spożywanie owoców i wszelkich produktów spożywczych, które w jakikolwiekbądź sposób zostały zanieczyszczone odchodami i wydzielinami chorego człowieka — wprowadzamy zarazek najpierw do jamy ustnej, a później do jelit, zakażając cały ustrój. Wystarczy niekiedy nawet takie minimalne zanieczyszczenie pokarmów, by nastąpiło zakażenie. Oprócz tej opisanej drogi przedostania się zarazków do organizmu ludzkiego — drogi przez połykanie, przenikanie zarazków możliwe jest przez migdałki, skąd bezpośrednio bakterje przedostają się do krwi, wywołując ogólne objawy duru, jak również zakażenie ustroju możliwe jest i przez wdechanie zarazków, wyrzuconych z plwociną chorych, u których spotykamy się z zaatakowaniem dróg oddechowych.

Te drogi jednak należą do wyjątków i istotnego znaczenia w szerzeniu się epidemji nie odgrywają.

Dr. M. M.

# W Medyce także niema

## żadnych dokumentów o otruciu Mickiewicza.

We wszczętej na nowo dyskusji o powodach śmierci Mickiewicza, ogłosił p. Boy-Żeleński w „Wiadomościach Literackich" twierdzenie, jakoby w Bibljotece Czartoryskich w Krakowie, oraz w Bibljotece Pawlikowskich w Medyce znajdowały się dokumenty, poświadczające zgon Mickiewicza z powodu otrucia.

Zarząd Bibljoteki Czartoryskich ogłosił już — jak donosiliśmy — zaprzeczenie, jakoby posiadał jakieś „zielone kajety", tajne i niedostępne nikomu, oprócz zaufanych historyków (o czem p. Boy-Żeleński pisał).

Obecnie zwrócono się do p. Michała Pawlikowskiego w Medyce z prośbą o informacje w tej sprawie. P. Michał Pawlikowski oświadczył co następuje:

— Dostawszy dziś, dopiero po powrocie z podróży, do rąk nr. 38 „Wiadomości Literackich" z artykułem p. Boy-Żeleńskiego p. t. „Kto żąda prawdy", oświadczam, że w archiwum medyckiem żadnych dokumentów, tyczących się śmierci Mickiewicza, niema i nigdy nie było. Być może — i chciałbym w to wierzyć — iż sprawa polega tylko na nieporozumieniu. Nie wiem, kogo p. Żeleński ma na myśli, mówiąc o przyjacielu swym, który jakoby odemnie słyszał o znajdujących się w Medyce dokumentach rzekomego otrucia Mickiewicza przez emigranta — Polaka. Nie mogłem nikogo o tem, jako o rzeczy niezgodnej z prawdą, informować. Mogłem natomiast mówić o inych, znajdujących się w archiwum medyckiem dokumentach, Mickiewicza dotyczących, o których zresztą już, nikomu na ucho, ale otwarcie przy okazji powiedziano w artykule śp. Maryli Wolskiej („Ujejski o Ksawerze Deibel" w „Myśli Narodowej" z 19. 1 1930). — Ponieważ zaś plotka o śmierci Mickiewicza znana była jak wielu innym, także i u nas, zupełnie było możliwe, że rozmowa o Mickiewiczu i tej plotki dotknęła. Mógł zatem rozmówca p. Żeleńskiego jedno z drugim pomieszać, i w dobrej wierze p. Żeleńskiemu rzecz, niedostatecznie zrozumianą i sprawdzoną, powtórzyć, nie licząc się z buduarową metoda naukowa p. Żeleńskiego. W tym wypadku i ja musiałbym uderzyć się w piersi, ż niedość wyraźnie i ostrożnie wogóle te sprawy poruszałem, zapominając o rozpanoszeniu się w Polsce tych metod i związaną z niemi ścisłością.

Ponieważ jednak — strzel w łeb — takiej rozmowy sobie nie przypominam, skłonny jestem do zupełnie innych wniosków i innej kwalifikacji rewelacji p. Żeleńskiego. Uprawnia mnie do tego — aby nie szukać dalej — co drugie zdanie w jego artykule. P. Żeleński Pisze: „Redaktor „Wiadomości Literackich', któremu powtórzyłem tę rozmowę, napisał do p. Michaała Pawlikowskiego z zapytaniem, czy istotnie jest w posiadaniu ważnych dokumentów, tyczących się śmierci Mickiewicza. Nie otrzymał żadnej odpowiedzi. Otóż nieprawdą jest, aby p. Grydzewski zapytywał mnie o dokumenty, tyczącej się śmierci Mickiewicza. List p. Grydzewskiego brzmi, jak następuje: „Mówiono mi, że w posiadaniu Sz. Pana znajdują się ciekawe dokumenty, dotyczące pobytu Mickiewicza w Konstantynopolu. Gdyby nadawały się do ogłoszenia i gdyby Sz. Pan chciał je ogłosić, byłbym szczęśliwy etc..." Nawiasem dodam, że list ten, noszący datę 24-go czerwca 1931, doszedł mnie dopiero w połowie listopada tegoż roku, po mym powrocie z zagranicy, i dlatego tylko nań nie odpisałem — zwłaszcza, że nie miałem nic pozytywnego do odpowiedzenia, zbyt zaś dużo zaległej korespondencji. Gdybym był wiedział, że chodzi o sprawę otrucia Mickiewicza, niewątpliwie odpisałbym mimo to, że takich dokumentów nie posiadam. P. Żeleński jednak, zasłaniając się przekręconym faktem, że ktoś mnie już o to daremnie interpelował, nie uważał nawet jako autor za odpowiednie przed puszczeniem w świat swojej pantoflowej wiadomości, bezpośrednio zapytać mnie, jak rzeczy stoją.

Aby przypieczętować fakt, iż metodka p. Żeleńskiego nie ogranicza się do odosobnionego szczegółu, stwierdzam, ż „uczony" ten w tymże artykule pozwala sobie na ordynarną potwarz demagogicznych brukowców, iż stronictwo organu, w którym p. Szpotański zamieścił swój artykuł, „gloryfikowało mord prezydenta Narutowicza". Ponieważ nad tem oszczerstwem, którego p. Żeleński niczem poprzeć nie potrafi, historja przejdzie do porządku dziennego, możemy się przeto i my nie zajmować więcej „sposobami" naukowem p. Żeleńskiego.

MICHAŁ PAWLIKOWSKI.

### CO OPOWIADAŁ LEKARZ MICKIEWICZA O SWYM PACJENCIE?

W związku z głośną już dzisiaj w całej Polsce sprawą rzekomego otrucia Adama Mickiewicza, lwowska „Gazeta Poranna" zamieściła ciekawe wynurzenia wiceprezydenta m. Lwowa, Wiktora Chajesa, którego ojciec znał osobiście lekarza Zagórskiego. Lekarz ten, jak wiadomo, był przyjacielem Wieszcza i w czasie jego śmierci przebywał w Konstantynopolu. Wiktor Chajes odwiedził często wraz z ojcem dr. Zagórskiego, który w latach 80 ub. wieku mieszkał we Lwowie i prowadził z tym „dziwakiem" interesujące dysputy. Dr. Zagórski stwierdzał „judofilstwo" (?) Mickiewicza, podając jako przykład, udział wielkiego poety w formowaniu wielkiego legjonu żydowskiego. W pamięci p. Chajesa utkwiły również następujące słowa dr. Zagórskiego: „Przecież on (Mickiewicz) tak trzymał z żydami, że go za to nie bardzo kochali nasi panowie i nie przebaczyli aż do śmierci, nazywając go fantastą".

Nawiązując zaś do hipotezy Boya, p. Chajes zapytuje, czy dr. Zagórski, który rzekomo miał mówić o otruciu Mickiewicza ze ś. p. Soleskim (na którego Boy się powołuje), byłby zataił ten fakt w pogawędce z jego ojcem, lub z nim samym? Czyż jemu (Chajesowi), którego namawiał do napisania życiorysu Mickiewicza po hebrajsku lub w żargonie, dr. Zagórski nie byłby odpowiedział, że poetę otruto z powodu żydów? Wkońcu p. Chajes oświadcza, że dr. Zagórski nie miał najmniejszego powodu zataić przed nim i przed jego ojcem tego ważnego szczegółu, o którym miał podobno mówić ze ś. p. Soleskim, właśnie w tym samym czasie.

KRONIKA TYGODNIOWA.

# Podwójnie wielki heroizm.

Mimo że spoceni z powodu upałów dobiegamy już połowy września, ciągle jeszcze zagadnienia początku roku szkolnego są aktualne i dolegliwości stąd powstałe wciąż jeszcze są niewesołym tematem rozważań prasowych. Kwestja cen książek i wysokości opłat szkolnych jest w tej chwili równie ważną jak kwestja bezrobocia i wysokości zarobków pracowniczych, nikt bowiem pojąć tego nie może, jak to się dzieje, że książka szkolna, rozchodząca się w dziesiątkach tysięcy egzemplarzy, kosztuje np. 7 zł., podczas gdy powieść, mająca nakład 1000 egz., które niewiadomo, czy będą sprzedane — kosztuje o wiele mniej.

Raz w roku bywa dzień piękny, zdaje się wiosną, kiedy jest dużo kwiatów: dzień ten nazywa się dniem matki, natomiast dzień ojca, choć go tak nikt oficjalnie nie nazywa, wypada właśnie wtedy, gdy dzieci pierwszego dnia roku szkolnego przynoszą długi spis nowych książek, zeszytów, bruljonów, ołówków i bloków rysunkowych. Wygląda to tak jak słony rachunek w pierwszorzędnej restauracji. Rachunek szkolny musi być zapłacony. Można nie jeść, można chodzić bez butów, ale książki kupić trzeba. W tem właśnie ukazuje się heroizm rodzicielski w całej swej wspaniałości.

Heroizm ten w naszych czasach jest podwójnie wielki. Dawniej biedne ojczysko pocieszało żonę nadzieją, że kiedy syn skończy nauki i dostanie dobrą posadę, to się im odwdzięczy. Dziś pociecha ta w całości odpada, bo dyplom naukowy nie tylko nie gwarantuje znośnego uposażenia, ale nawet nie zapewnia znalezienia jakiej takiej posady. Już się tu i ówdzie spotyka maturzystki jako służące do wszystkiego, a skończeni prawnicy w coraz częstszych podobno wypadkach ubiegają się o stanowiska posterunkowych policji państwowej, synowie zaś chłopscy po skończeniu uniwersytetu wracają na ojcowską rolę, szczęśliwi, że mają codzień kęs czarnego chleba.

A cóż dopiero mówić o lekarzach, wśród których szerzy się bezrobocie, a co o inżynierach, gdy fabryki i kopalnie nie mają zamówień, samorządy pieniędzy, a rząd pożyczki zagranicznej. Nadprodukcja inteligencji? Sądząc po dzisiejszym stanie rzeczy, panuje nadprodukcja. Kraj nasz jednak po wykorzystaniu wszystkich swoich możliwości gospodarczych mógłby niewątpliwie zużytkować o wiele więcej pracującej inteligencji, niż jej obecnie posiada.

Nie tylko tu więc rozgrywa się dramat inteligencji, nie to jest tylko najsmutniejsze, że musi w coraz trudniejszych warunkach walczyć o chleb, bo to może w zmienionej konjunkturze gospodarczej minąć bez śladu. Większym niepokojem napawać winien kryzys wewnętrzny w łonie inteligencji polskiej, brak pionu moralnego i wybitnych właściwości intelektualnych, które dawniej w sposób dodatni przyczyniały się do odróżnienia inteligenta w szarej bezimiennej masie ludzkiej.

Ideałem demokracji przedwojennej było wchodzenie inteligencji między lud i praca dla ludu. W czasach powojennych rzecz zaszła dalej, bo inteligencja zatraciła się w ludzie i zniwelowała własne odrębności kastowe. Byłoby to społecznie użyteczne, gdyby oznaczało ogólne podniesienie kultury do poziomu choćby tylko przeciętnego inteligenta marki dawniejszej. Niestety, w wielu wypadkach stało się odwrotnie i jakże często prosty zdawałoby się robotnik żywiej interesuje się kwestjami społecznemi i rzetelniej pracuje nad rozwojem kultury narodowej niż inteligent, który wypuścił z rąk złoty róg i nie ma poczucia swego posłannictwa cywilizacyjnego.

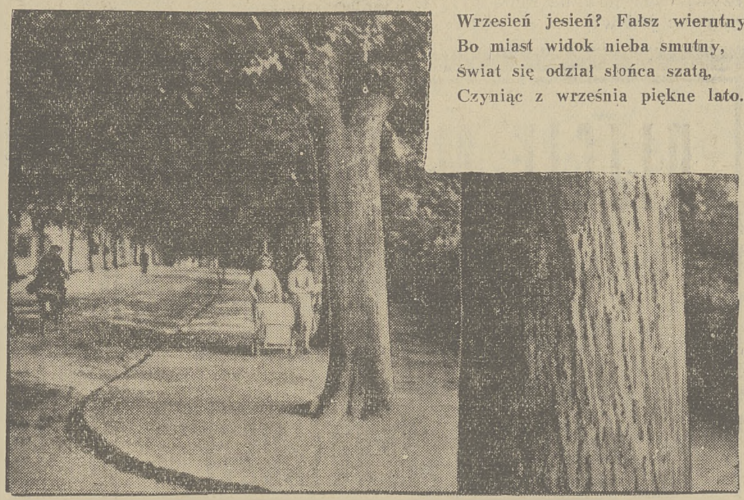
Inteligencja jako klasa i jej zawody wyzwolone przestały być atrakcją. 300 zł. miesięcznego wynagrodzenia początkującego prawnika jest osiągalne wcześniej bez dyplomu uniwersyteckiego, a co ważniejsza, dyplom ten mniej naogół wzbudza podziwu niż dawniej.

Niewesołe się perspektywy odkrywają przed inteligencją, nie tylko zresztą polską. Dawniejsze wyższe 10 czy też 100 tysięcy jest już dziś conajmniej miljonem, ale już nie wyższem nad innych ani materjalnie ani prawdziwie kulturalnie.

Kiedy więc rodzice wykładają dziesiątki i setki złotych na książki i wpisy szkolne, to jednocześnie zadają sobie żałosne pytanie: co też ich dzieciom z tego przyjdzie?! Na wszelki wypadek, niech się uczą, ale czy to im zapewni byt?

Na to pytanie odpowiedź wypadnie raczej negatywnie.

**K. Ć—rk.**



Wrzesień jesień? Falsz wierutny.
Bo miast widok nieba smutny,
Świat się odział słońca szatą,
Czyniąc z września piękne lato.



# KRONIKA ZAGŁĘBIA.

## KALENDARZYK.

| | |
|---|---|
| 11 Niedziela | Dziś Piotra i Jacka<br>Jutro Im. N. M. P.<br>Wschód słońca 5 m. 3.<br>Zachód „ 18 m. 1. |

## Kino teatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC
ZAGŁĘBIE: Zwycięzca.
PALACE: Bomby nad Monte Carlo.

BĘDZIN
NOWOŚCI: I. Czarujący chłopiec. II. Carmencita.
ŚWIATOWID: Madame Szatan.

DĄBROWA
ARS: Wolne dusze.
WANDA: Walka w podziemiach.
KOMETA: Król bulwarów.

ZAWIERCIE
STELLA: Mogiła Nieznanego Żołnierza.
ARLEKIN: Intrygi dworu Ludwika XV — i Pięść tyrana

× **NARODOWA ORGANIZACJA KOBIET W SIELCU,** koło na Renardzie, otworzyła z dniem 1 września r.b. szwalnię i przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres bieliźniarstwa i haftu po cenach przystępnych.

× **Z UNIWERSYTETU POWSZECHNEGO W CZELADZI.** Dziś, o godz. 10, w sali uniwersytetu powszechnego w Czeladzi, z okazji otwarcia roku szkolnego odbędzie się zebranie słuchaczy, obydwóch zespołów.

× **PODZIĘKOWANIE** „Gwarectwu „Hr. Renard" za udzielenie parku, ofiarodawcom i wszystkim którzy pomagali przy urządzaniu zabawy w parku Sielec km w dniu 4 bm. na dokończenie budowy kościoła w N. Sielcu i dla najbiedniejszych — składamy serdeczne podziękowanie".

Za Komitet:
Br. Strzałkowski,
Ks. A. Hendrychowski.

× **O DURZE.** W niedzielę, dnia 11 bm. o godz. 11 rano w miejskim ośrodku zdrowia przy ul. Teatralnej nr. 4 odbędzie się bezpłatny odczyt: „O szczepieniach zapobiegawczych. Szczepienia przeciwdurowe". Prelegent dr. M. Mal...k

## Teatr miejski

W SOSNOWCU.

LODA HALAMA — fenomenalna tancerka, VERA BOBROWSKA — pieśniarka, królowa mody, JERZY WELIN — humorysta oraz Stanisław Weinrot — pianista, wystąpią na naszej scenie w czwartek 15 bm. o godz. 8.30 wiecz. Bilety w cenie od 1.50 do 6 zł. sprzedaje wcześniej firma Wl. Czechowski.

× **ZARZĄD TOWARZYSTWA ŚPIEWACZEGO „ECHO" W SOSNOWCU** zawiadamia, że lekcje śpiewu chórów odbywają się w poniedziałki i czwartki, od godziny 20 do godz. 22, w lokalu szkoły nr. 7 przy ul. Żytniej, pod kierownictwem prof. Jana Czubatego. Wszyscy członkowie proszeni są o regularne i punktualne uczęszczanie na lekcje. Zapisy nowych członków przyjmowane są we wskazanych wyżej dniach i godzinach.

× **HANDLOWO - PRZEMYSŁOWE TOWARZYSTWO KREDYTOWE** w Sosnowcu uruchomiło z dniem 1 b.m. swą ajenturę w Będzinie (Sączewskiego 21), która załatwia wszelkie czynności bankowe.

Znana na terenie Dąbrowy cukiernia „Sielanka" ma zaszczyt zawiadomić swoich Szanownych Bywalców, iż z dn. 9 b.m. została obniżona cena ciastek na 20 gr. za sztukę. Inowacja to zostanie przyjęta z zadowoleniem, co wpłynie dodatnio na zwiększenie frekwencji odwiedzających.

× **KINO „ŚWIATOWID" W BĘDZINIE.** W ub. piątek, po krótkiej przerwie, zostało dokonane inauguracyjne otwarcie kina dźwiękowego „Światowid" w Będzinie przy zapełnionej doborową publiczności sali. Pełen humoru i dowcipu 100 proc. film dźwiękowy „Madame Szatan" oraz o doskonałej akustyce — efektownie odnowiona sala wywarły na publiczności jaknajlepsze wrażenie. Świetna, najnowsza aparatura dźwiękowa: Zeiss - Ikon - Philips uczyniła z „Światowida" pierwszorzędne kino dźwiękowe w Będzinie, które może liczyć na zasłużone poparcie miejscowego społeczeństwa o ile dyrekcja w dalszym ciągu dbać będzie o dobór programów.

## Dzisiejszy „Wieczór morski"

W TEATRZE SOSNOWIECKIM.



P. Kiepura - Osiecka.

Dziś wieczorem w teatrze miejskim o godz. 20 odbędzie się „Wieczór morski" urządzony z racji przypadającego „Tygodnia Bandery" Ligi morskiej i kolonjalnej. W wieczorze tym jak już komunikowaliśmy weźmie udział p. J. Kiepura - Osiecka, artystka śpiewaczka operowa (sopran) która odśpiewa: 1) arję z opery „La Vally" — Catalani. 2) arję z opery „Halka" Moniuszki. 3) pieśń „Piosnka o piosnce" Kratzera. 4) Czarowną Cichą Noc — Galla. 5) Śpij słodko — praf. St. Bursy.

Występ p. Kiepury - Osieckiej wzbudza niebywałe zainteresowanie wśród społeczeństwa, tembardziej że artystka w tych dniach opuszcza Sosnowiec na dłuższy czas. To też należy podkreślić, że występ ten będzie jednocześnie występem pożegnalnym.

Poza występem p. Osieckiej wieczór morski poprzedzi referat prof. dr. A. Reybokiela p.t. „Znaczenie polityki zamorskiej w mocarstwowem stanowisku Polski". Recytacja fragmentów „Wiatru od morza" Żeromskiego które odrecytuje dyrektor Roman Tański oraz na skrzypcach odegra kilka utworów dyr. B. Paster

W swoim repertuarze wystąpi p. Marja Nowcówna (fortepjan). Dzieci odtańczą mazura i krakowiaka. Ponadto odegrany zostanie skecz w jednym akcie p.t. „Na morzu".

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że akompanjament dla pani Kiepury-Osieckiej łaskawie przyjął dyrektor orkiestry teatru polskiego w Katowicach p. Bończa - Tomaszewski.

Bilety na wieczór w dniu dzisiejszym można jeszcze nabywać w kasie teatru miejskiego w godz. od 10 rano do 13 i popoł. od godziny 15 do rozpoczęcia się wieczoru.

× **O WYZNACZENIE PRZYSTANKU AUTOBUSOWEGO.** Szereg osób z Sosnowca zwraca się za naszem pośrednictwem do zarządu miejskiej komunikacji autobusowej o wyznaczenie przystanku autobusowego obok nowego gmachu Kasy chorych na ul. 3 Maja. Przystanek w tem miejscu rzeczywiście jest potrzebny, biorąc pod uwagę, że wkrótce już przeniesione tam zostaną biura Kasy, które będzie odwiedzać wiele osób z Sielca i Pogoni. Pozatem w pobliżu znajdują się biura Sosnowieckiego Tow. oraz wykańczany jest budynek Izby przem.-handl., gdzie znajdą się biura Izby. Przypuszczać należy, że słuszne żądanie ludności zostaną uwzględnione.

× **ZANIEDBANA ULICA W SOSNOWCU.** Jest nią ulica Prez. Mościckiego. Zabrukowana wapieniem, a następnie wysypana grubo piaskiem, w porze obecnej jest stale otoczona tumanami kurzu, które wzbijają przejeżdżające tędy pojazdy na dworzec radomski i z powrotem. Ulicą tą przechodzi dziennie setki dzieci do szkoły im. T. Czackiego oraz zmuszeni są z niej korzystać mieszkańcy domów ZUPU, domów kolejowych oraz przygodni przechodnie. Pomimo to Magistrat nie interesuje się wcale tym stanem i nawet ulicy tej nie skrapia magistracki beczkowóz. W szkole, pomimo upałów, nie można otwierać okien, bowiem wnoszący się tumanami kurz nie pozwoliłby dzieciom na oddychanie. Również jazda dorożką lub autem tą ulicą nie należy do przyjemności z powodu licznych wyboi i dziur. Pozatem jeszcze jedna sprawa. Niedawno ułożono na chodniku duże płyty betonowe, jednakże rozkopanego przy tej okazji chodnika nie doprowadzono dotychczas do porządku. Przypuszczać należy, że Magistrat zainteresuje się stanem ulicy Prez. Mościckiego i ku wygodzie i dla zdrowia zmuszonych do korzystania z niej, doprowadzi ją do możliwego stanu.

# Ogródki działkowe w Dąbrowie

## cieszą się wielkiem powodzeniem.

Stosunkowo krótki okres czasu wykazał, iż podjęty przed 2 laty przez magistrat Dąbrowy projekt urządzenia na terenie miasta nieznanych dotychczas w Zagłębiu ogródków działkowych, udał się nadspodziewanie dobrze i osiągnięte wyniki każą się spodziewać, iż w niedługim czasie wszystkie wolne i leżące bezużytecznie tereny w miastach naszych pokryje barwna mozaika ogródków działkowych. Do wysnuwania takich przypuszczeń upoważnia stwierdzony fakt, iż ogródki działkowe, pomijając wszelkie inne dodatnie wpływy i znaczenie, stanowią ważny czynnik w zakresie pomocy bezrobotnym i z tego względu sprawa ta winna być popierana i prowadzona w możliwie szerokich rozmiarach.

Pierwszą próbę magistrat dąbrowski przeprowadził w 1930 r. urządzając na terenie Legjonowa pierwsze ogródki działkowe, gdzie na przestrzeni 3 ha urządzono 94 działki, każda o powierzchni 300 mtr. kw. Mimo nieufności, a nawet wypadków złej woli ze strony właśnie tych, dla których ogródki były przeznaczone, próba wypadła doskonale i bezrobotni, widząc efekt, otrzymany już w pierwszym roku istnienia ogródków, zaczęli zgłaszać się masowo o przydzielenie im działek.

Z braku odpowiedniego terenu, magistrat wszczął starania o uzyskanie na ten cel leżących bezużytecznie gruntów przy szosie strzemieszyckiej. Zabiegi uwieńczone zostały pomyślnym wynikiem i w roku bieżącym urządzono na przestrzeni 4.5 ha około 90 ogródków, o powierzchni od 300 do 350 mtr. kw. każdy. Z uwagi na to, iż ogródki urządzone zostały na nieużytkach, których uprawa wymagała większego nakładu pieniężnego, na co oczywista bezrobotni nie mogli sobie pozwolić, magistrat, chcąc przyjść im z pomocą cały teren zaorał własnym kosztem, jak również dał działkowcom bezpłatnie potrzebne ilości nasion, rozsad i ziemniaków, ogradzając jednocześnie cały teren drutem kolczastym.

Działkowcy wykazali nie tylko zainteresowanie, lecz z dużem zamiłowaniem zaczęli uprawiać swe ogródki, a ponieważ działki dawano przeważnie obarczonym większemi rodzinami, więc w ogródkach pracowały całe rodziny, pieczołowicie hodując rośliny, dzięki czemu w wielu wypadkach otrzymano wprost konkursowe okazy warzyw. Jak stwierdzono, już w pierwszym roku dochód, względnie wartość wyhodowanych warzyw, wynosiła od 300 do 400 zł. co w budżecie bezrobotnego miało poważne znaczenie. Pozatem ogródki mają dla bezrobotnego inną jeszcze wartość, mianowicie są skutecznem lekarstwem na trapiącą go nudę i bezczynność, kiedy bowiem bezrobotny włóczy się bezcelowo po ulicach lub wystaje po placach i zaułkach, działkowiec ma stałe zajęcie w swym ogródku, co daje mu duże zadowolenie i pozwala zapomnieć o smutnej rzeczywistości.

Widocznie pewne czynniki zdają sobie sprawę ze znaczenia i wartości ogródków działkowych, kiedy bowiem magistrat rozpoczynał akcję, rozpowszechniono między bezrobotnymi najidjotyczniejsze brednie, a nawet usiłowano niszczyć zasadzone już rośliny i urządzenia ogródków. Rozsądek jednak zwyciężył i obecnie jest tyle zgłoszeń na ogródki, że magistrat zmuszony był podjąć starania o zdobycie nowych terenów na ten cel. A więc na Zielonej, w pobliżu parku miejskiego urządzonych będzie 250 działek, każda o powierzchni 300 mtr. kw.

Na kolonji Staszica 85 działek, o powierzchni 250 mtr. kw. Pozatem magistrat prowadzi pertraktacje z Tow. francusko - włoskiem o wydzierżawienie terenu na Mydlicach, gdzie projektowane jest urządzenie 300 działek. o powierzchni 250 mtr. kw. każda. W ten sposób miasto otoczone zostałoby ze wszystkich stron ogródkami działkowymi, przyczem magistrat podjął zabiegi o dzierżawę dalszych terenów państwowych przy szosie strzemieszyckiej, gdzie można by urządzić jeszcze dużą ilość tego rodzaju ogródków.

Aby zachęcić działkowców do hodowli warzyw, będą urządzane konkursy, na których będą premjowane najlepiej urządzone ogródki, oraz najlepsze wyniki hodowanych warzyw. Należy zauważyć, iż podany dochód, ew. wartość wychodowanych warzyw, określone na 300—400 zł. a otrzymane już w pierwszym roku istnienia ogródków, świadczy. że nie jest to jakaś zabawa, lecz dobre źródło dochodowe, w miarę bowiem ulepszania gleby, hodowli drzewek i krzewów owocowych, kwiatów i t.p. roślin, rentowność ogródków stale będzie się zwiększać, a więc znaczenie ogródków w walce ze skutkami bezrobocia może w naszych warunkach naprawdę być doniosłe i dlatego akcja ta zasługuje na pełne uznanie i poparcie.



GŁOSY PUBLICZNE.

## Czy lokatorowi jest wszystko jedno,

### komu będzie płacił za wodę.

We wczorajszym artykule „Kurjera Zachodniego" w sprawie opłat za wodę w Sosnowcu autor dowodzi, że lokatorowi jest wszystko jedno, komu będzie płacił za wodę: Magistratowi, czy właścicielowi domu.

Nie mógłbym się zgodzić z tak postawioną kwestją, bo jestem zdania, że w interesie lokatorów nietylko kamieniczników jest, by należność za wodę pobierał bezpośrednio Magistrat. Na tle opłat za wodę istnieje już między właścicielami domów a lokatorami setki nieporozumień, a będzie kłótni i swarów jeszcze więcej. Jestem pewien, że gdyby np. elektrownia pobierała należność za prąd nie bezpośrednio od użytkownika, ale od kamienicznika, to i z prądem elektrycznym też byłaby ta sama kłopotliwa historja, jak obecnie z wodą.

Prawdą jest, że lokator tak czy owak musi zapłacić za wodę, czy będzie płacił za nią Magistratowi, czy kamienicznikowi, który dopiero później będzie się rozliczał z kasą magistratu, ale ja, jako lokator, wolałbym mieć do czynienia bezpośrednio z tą ostatnią, bo to uniezależniłoby mnie pod względem dostawy wody od dobrego i złego humoru właściciela posesji. W obecnej sytuacji jest tak, że wodociąg i kanalizacja może dać kamienicznikowi pole do stosowania szykan wobec lokatora, którego się chce pozbyć, a jeżeli lokator płaciłby Magistratowi, to wodociąg i kanalizacja znalazłyby się poza sferą terenów odwiecznych zatargów między lokatorem a kamienicznikiem.

**Lokator.**

# O wysokość wpisów

## w prywatnych zakładach naukowych.

Otrzymaliśmy pismo następujące:

Już poraz drugi w „Kurjerze Zachodnim" ukazują się artykuły, w których pewien „Ojciec" występuje przeciwko wysokim wpisom szkolnym w szkołach średnich Zagłębia, przyczem specjalnie atakuje szkolnictwo średnie prywatne.

Otóż jako jeden z ojców, mający syna w prywatnej szkole i będąc z uczelnią tą w bliższym kontakcie z racji pełnienia obowiązków w Komitecie opieki, czuję się w obowiązku zabrać głos i wyrazić swą opinję. Na wstępie pragnę zaznaczyć, iż p. „Ojciec" potraktował sprawę wpisów zbyt jednostronnie i z jego wywodów niewtajemniczony czytelnik może odnieść wrażenie, że prywatne szkolnictwo średnie traktuje swe zakłady na wzór przedsiębiorstw dochodowych i ni licząc się zupełnie z obecną sytuacją gospodarczą, drze skórę z nieszczęsnych rodziców.

Jest to wysoce krzywdzące dla naszego prywatnego szkolnictwa średniego i gdyby p. „Ojciec" bliżej się sprawami szkoły i opłat interesował, wiedziałby, iż właśnie prywatne szkolnictwo średnie stosuje daleko posunięte udogodnienia i ulgi w opłatach, skutkiem czego w wielu wypadkach opłaty w prywatnych szkołach średnich są niższe, niż w szkołach państwowych. Jakie „kokosy" robią prywatne szkoły średnie, może służyć fakt, iż kiedy przed paru laty umarła przełożona jednego z prywatnych zakładów naukowych, nie było jej za co pochować. P. „Ojciec" powinien wiedzieć, iż kryzys gospodarczy nie mniej dotkliwie daje się we znaki prywatnemu szkolnictwu, które niekiedy utrzymuje się dzięki poparciu i ofiarności rodziców.

Porównywanie przez p. „Ojca" opłat w czasach przedwojennych z obecnemi jest niepoważne i nie wytrzymuje krytyki, a jeżeli chodzi o ulgi, to jest ich obecnie conajmniej dwa razy tyle, niż było w czasach przedwojennych.

Nie mniej dziwnie wygląda twierdzenie autora artykułu, który, pochwalając stanowisko jednego z zakładów naukowych za zrozumienie położenia materjalnego rodziców i udzielanie ulg niezamożnej młodzieży, pragnie, aby dotyczyło to i rodziców, których pensje uległy redukcji. Z wywodów tych widać, iż p. „Ojciec" nie ma ze szkołą żadnego kontaktu, gdyż inaczej wiedziałby, iż każdy z rodziców, nie mogący z takich czy innych powodów opłacać normalnych opłat, zwraca się do dyrekcji szkoły i jeżeli tylko jest to możliwe, otrzymuje ulgi.

Z wystąpienia p. „Ojca" odnosi się wrażenie, iż autor poplątał istotę sprawy, gdyż chciał, zdaje się, wystąpić wogóle przeciwko wysokim opłatom w szkołach średnich, tymczasem nie umiał sprawy należycie uzasadnić i zwalił winę na dwa prywatne zakłady średnie, co, oczywista, było rzeczą niewłaściwą.

**Także ojciec.**

## WYJAŚNIENIE

### W SPRAWIE „MANOMETRU".

Otrzymaliśmy następujące pismo:

W związku z artykułem, umieszczonym w nr. 248 „Expresu Zagłębia", prosimy o umieszczenie następującego sprostowania:

„Firma Łańcucki zajmująca się fabrykacją manometrów, została zlicytowana w 1930 roku, przyczem urządzenie nabył na licytacji Szyja Pachter, który je z kolei odstąpił p. Henrykowi Strzałkowskiemu. W roku 1932 w miesiącu czerwcu, warsztaty mechaniczne zostały nabyte przez spółkę „Manometr".

Na rozprawie w Sądzie Pracy, wyszło na jaw, że Łańcucki zainkasował i przywłaszczył sobie gotówkę 160 zł., oraz dwa weksle na sumę 150 zł., a nadto jeszcze za czasów prowadzenia firmy przez p. Strzałkowskiego zainkasował od innych odbiorców i nie wyliczył się z sumy ponad 7.000 zł., której pomimo żądań p. Strzałkowskiego nie zwrócił, co odpowiada pojęciu przestępstwa — przywłaszczenia ściganego z urzędu przez władze prokuratorskie.

„MANOMETR"
Warsztaty ślusarsko - tokarskie
i mechaniczne
Sp. z ograniczoną odpowiedzialnością
w Sosnowcu.
**Z. Strzelecki.**

—o—

× **ZLIKWIDOWANIE STRAJKU W PRZEMYŚLE ODZIEŻOWYM.** Trwający od dwóch tygodni strajk pracowników przemysłu odzieżowego w Sosnowcu został zlikwidowany. Na konferencji, odbytej w Inspektoracie pracy z udziałem przedstawicieli pracodawców i pracowników uwzględniono szereg żądań strajkujących. Na podstawie zawartej umowy pracownicy otrzymali podwyżkę płac w wysokości od 5 do 20 proc., płace akordowe zostały zniesione, a wprowadzona została t. zw. płaca celowa lub też dniówkowa. Pozatem pracodawcy zobowiązali się nie stosować żadnych represyj wobec strajkujących. Sprawa pracowników z Będzina, wobec wysunięcia przez nich odmiennych żądań zostanie rozpatrzona we wtorek.

× **W SPRAWIE ULIC W GRODŹCU.** Od wielu już lat półkilometrowy odcinek drogi Kopernika, zapomniany przez urząd gminny w Grodźcu na skutek usilnych starań ze strony miejscowych obywateli ku prawdziwej ich radości jest obecnie przez gminę naprawiony. Należy się spodziewać, że po ukończeniu tej pracy urząd gminy niezwłocznie przystąpi do rozszerzenia ulicy Reymonta na której to ostatnio miał miejsce śmiertelny wypadek samochodowy, spowodowany właśnie zwężeniem w pewnym miejscu tej ulicy.

× **KRWAWA AWANTURA W CZELADZI.** Wczoraj ulica Grodziecka w Czeladzi była widownią krwawego zajścia pomiędzy mężczyzną, a kobietą. Mężczyzn, którym okazał się Józef Kucia z Grodźca, zam. przy ul. Limanowskiego po słownej sprzeczce z mieszkanką domu nr. 26 Emilją Bem, rzucił się na nią, bijąc do utraty przytomności. Zajście zlikwidowała wezwana policja, która prowadzi śledztwo. Tło tej niezwykłej bójki, dotychczas nie jest znane.

## Znaczna obniżka
### TARYFY LOTNICZEJ.

Jednocześnie z nowym rozkładem lotów, który wprowadzony zostaje na polskich linjach lotniczych z dniem 1 października b.r., obniżona będzie wydatnie taryfa za przeloty. Pasażerski bilet lotniczy kosztować będzie ściśle tyle, ile wynosi cena biletu II klasy w pociągu pośpiesznym, przyczem członkowie L. O. P. P. korzystać będą ze zniżki w wysokości 20 proc. Zatem w praktyce, wobec tego, że każdy z łatwością może zostać członkiem L.O.P.P., bilety lotnicze tańsze będą o 20 proc. od biletów kolejowych II klasy na tej samej trasie.

× **DRŻYJCIE, OPIESZALI PODATNICY.** Rozporządzenie o postępowaniu egzekucyjnem władz skarbowych zawiera, między innemi, dwa nowe przepisy, z których pierwszy pozwala na dokonywanie rewizyj osobistych u opieszałych podatników, drugi zaś na dokonywanie egzekucyj skarbowych w dni świąteczne i w porze nocnej na mocy specjalnego, pisemnego zarządzenia urzędu skarbowego. W ten sposób nawet święta i godziny snu opieszałego podatnika nie będą wolne od groźby egzekucji skarbowej. Dodać należy, iż pierwszy z wymienionych przepisów dał już, jak zapewniają władze egzekucyjne, bardzo dobre wyniki, może więc i drugi sposób okaże się korzystny dla skarbu państwa.

× **JAZDA „NA GAPĘ".** W Częstochowie zatrzymani zostali na dworcu kolejowym dwaj sosnowiczanie: Wincenty Zub i Stanisław Klasa za jazdę pociągiem bez biletu.

---

Jeszcze się przyjmuje zapisy na kurs dla eksternistów 6 klas gimnazjalnych. Wiadomość w kancelarji kursów (szkoła powszechna nr. 9 im. T. Kościuszki, ul. 3 Maja — przystanek tramwajowy „Podstacja") codziennie od 18 do 20. 5662

---

× **CHOROBY ZAKAŹNE.** W ub. tygodniu zanotowano na terenie Sosnowca następujące przypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne i inne: tyfus brzuszny 7, płonica 6, błonica (dyfteryt) 1, krztusiec 5, gruźlica płuc 8. Mieszkań odkażono 9.

× **ŚMIERTELNY WYPADEK NA KOPALNI.** Onegdaj wieczorem podczas pracy na kopalni Saturn został przysypany węglem górnik, 45-letni Piotr Chołaj, ponosząc na miejscu śmierć. Nieszczęśliwy osierocił żonę i czworo dzieci.

× **USIŁOWANIE SAMOBÓJSTWA.** 18-letnia Alfreda Jaworska, zamieszkała w Klimontowie (Szkolna 32) napiła się onegdaj w celu samobójczym esencji octowej. Denatkę przewieziono w stanie niezagrażającym życiu do szpitala. Przyczyna targnięcia się na życie nieznana.

× **STRZAŁY PRZY UL. ZAGRODNEJ W CZELADZI.** Wczoraj rano liczni przechodnie na ulicy Zagrodzkiej w Czeladzi przestraszeni zostali nagłym strzałem rewolwerowym. Okazało się że na przechodzącego policjanta rzucił się pies Lejzora Rusinka, którego napadnięty zastrzelił. Właściciel psa zapłaci karę.

## Budowa poczty
### W SOSNOWCU.

Jak się dowiadujemy, sprawa budowy gmachu pocztowego w Sosnowcu postępuje naprzód i została już definitywnie zdecydowana. Projekty są już na ukończeniu i po załatwieniu jeszcze kilku formalności być może jeszcze w roku bieżącym rozpocznie się budowa. O ile jednak nastąpiłyby przeszkody natury atmosferycznej wobec zbliżającej się jesieni, to w każdym razie napewno budowa gmachu pocztowego rozpocznie się wczesną wiosną.

## Podziękowanie dzieci
### Z KOLONJI LETNICH.

Otrzymaliśmy z kolonji letnich z Buczyn w okolicy Ujejsca, urządzonych przez zarząd kuchni dla biednych dzieci na Florze. Bawiłyśmy tam w dwóch grupach po miesiącu, t.j. w lipcu i sierpniu w liczbie ogólnej przeszło 60 dzieci. Spędziłyśmy czas miłe i wesoło, pod opieką p. Urbańskiej. Wracając odżywione i pokrzepione na zdrowiu, pragniemy tą drogą złożyć serdeczne podziękowanie zarządowi kuchni, a szczególnie p. dyrektorowej Fasiszewskiej jako przewodniczącej zarządu, gdyż z jej inicjatywy i za jej staraniem miałyśmy możność już wciągu dwu lat korzystać z kolonji letnich. Dziękujemy również p. Urbańskiej, która będąc z nami otoczyła nas troskliwą opieką, nie szczędząc trudu w tym kierunku, aby pobyt na kolonjach był dla nas jak najkorzystniejszy.

Dzieci z kolonji letnich.

---

# Co się stanie z piekarnią mechaniczną?
## Piątkowa konferencja w Warszawie bez rezultatu.

Jak donosiliśmy, w ub. piątek odbyła się w Warszawie w Banku Gospodarstwa Krajowego konferencja w sprawie piekarni mechanicznej „Produkcja" w Sosnowcu. W konferencji tej wzięli udział przedstawiciele Min. spraw wewnętrznych, B. G. K., organizacji spółdzielczej i Magistratu sosnowieckiego, w którego imieniu występował p. Kuźniak.

Konferencja ta odbyła się w związku z tem, że na dzień 16 bm. wyznaczona jest licytacja „Produkcji" w drugim terminie i że jedyny kandydat na nabywcę ofiaruje 200 tys. zł. za budynki i urządzenie, oceniane na sumę miljona zł. Trzeba dodać, że zgodnie z ostatniem zarządzeniem suma nabywcza objektu musi wynosić conajmniej 66 proc. wartości, „Produkcja" więc musi być ewentualnie sprzedana za 666 tys. zł.

Na konferencji w Warszawie najwięcej miał do powiedzenia przedstawiciel Sosnowca, który jest gwarantem pożyczki 750 tys. zł., udzielonej przez B. G. K. „Produkcji". P. Kuźniak zreferował szereg powodów, które doprowadziły do bankructwa „Produkcji". Przedewszystkiem więc doszło do tego dlatego, że koszty organizacyjne dwukrotnie przewyższały kapitał zakładowy, że nie przestrzegano kosztorysu budowy, że prowadzono przedsiębiorstwo bez zmysłu kupieckiego i bez uwzględnienia panującej konjunktury, że za wysokie były koszty produkcji, do której trzeba było dopłacać 2 tys. zł. miesięcznie, nie mówiąc już o spłacie pożyczek i że wreszcie zbyt był drogi kredyt Banku Gospodarstwa Krajowego. W zakończeniu p. Kuźniak wysunął projekt, aby „Produkcję" objął B. G. K. jako jej najpoważniejszy wierzyciel.

W rezultacie postanowili uczestnicy konferencji zjechać do Sosnowca w nadchodzącą środę, aby na miejscu rzecz zbadać i obmyśleć sposób wyjścia z sytuacji.

---

# Racjonalna dostawa mleka do Sosnowca.
## Założenie pierwszej zmechanizowanej mleczarni.

W najbliższym czasie Sosnowiec pozyska nową placówkę, która wreszcie może rozwiąże problem zaopatrzenia tutejszego rynku w zdrowie i dobre mleko. Staraniem okolicznych większych gospodarstw rolnych i niektórych spółdzielni mleczarskich, założono SPÓŁDZIELNIĘ ZIEMIAŃSKĄ dla zbytu mleka, która urządziła przy ul. Wspólnej Nr. 4 wzorową mleczarnię, przy zastosowaniu nowoczesnych urządzeń technicznych, oraz wyposażoną w odpowiednie laboratorjum przy współpracy sił fachowo-mleczarskich.

Sprzedaż odbywać się będzie przeważnie zapomocą drobnego hurtu, można przeto będzie zaopatrzyć się w produkt Spółdzielni Ziemiańskiej u najbliższych sprzedawców mleka. Zaś w śródmieściu przez dostawę konsumentom bezpośrednio do domu. Oprócz mleka sprzedaż obejmować będzie wszelkie inne produkty uboczne jak np. śmietanka słodka, śmietana kwaśna, kremowa, kefir i t. p. 5655

Zarząd Spółdzielni spoczywa w rękach pp. posła Tomasza Kozłowskiego z Przybysławic, Władysława Michałowskiego dyr. Hurtowni Nabiału „Krakowianka" i Janusza Zdziechowskiego z Rzędowic.

---

# ŻYCIE GOSPODARCZE.
## Haussa trwa — przędza zwyżkuje!

Po chwilowem osłabieniu światowe rynki bawełny wykazują znowu tendencję zwyżkową. W Nowym Jorku bawełna w okresie od 3 — 6 bm. włącznie zwyżkowała w granicach około 100 punktów. Analogicznie przedstawia się sytuacja w innych ośrodkach, a mianowicie na rynku bremeńskim i w Liverpoolu. Przyczyną tego stanu rzeczy jest m. in. szereg doniesień o niepomyślnie zapowiadających się zbiorach surowej bawełny w Ameryce i pewien nastrój optymizmu, jaki zapanował na światowych rynkach surowców.

W kołach łódzkiego przemysłu bawełnianego oczekiwane jest w związku z tem dalsze podniesienie cen przędzy bawełnianej. Wywołało to silne zaniepokojenie w sferach drobnego i średniego przemysłu włókienniczego, który przetwarza przędzę bawełnianą zakupywaną od przędzalników.

Ostatnio przemysł drobny i średni podjął w min. przem. i handlu energiczną akcję w sprawie wprowadzenia z dniem 1 sierpnia zakazu importu przędzy bawełnianej z zagranicy do Polski. W memorjale złożonym min. Zarzyckiemu organizacje średniego i drobnego przemysłu podkreślają niebezpieczeństwo mogące wyniknąć z obecnego stanu rzeczy dla konsumentów w postaci nadmiernej zwyżki cen.

## Kronika gospodarcza.

**WZROST WKŁADÓW OSZCZĘDNOŚCIOWYCH P.K.O. W SIERPNIU R.B.** Miesiąc sierpień b.r. zaznacza się w P.K.O. dalszym wzrostem wkładów oszczędnościowych oraz liczby oszczędzających. Wkłady oszczędnościowe wzrosły w ciągu m-ca sierpnia r.b. o 2,5 milj. zł., osiągając na dzień 31 ub. m. 1932 r. stan — 367,5 milj. zł., łącznie zaś z wkładami pochodzącemi z waloryzacji — ogólną sumę 397.5 milj. zł. Jednocześnie ze wzrostem wkładów oszczędnościowych, wzrosła liczba oszczędzających w P.K.O. W ciągu sierpnia wydała P.K.O. 21.162 nowych książeczek oszczędnościowych. Ogólna liczba czynnych książeczek oszczędnościwych tej instytucji wynosiła w dniu 21 ub. m. 1932 r. 841.982, łącznie zaś z książeczkami pochodzącemi z waloryzacji — 879.482.

**BIELSKI RYNEK PIENIĘŻNY.** Stosunki kredytowe nie wykazują żadnej zmiany, ciasnota kapitału odczuwana jest nadal. nowych kredytów bowiem w instytucjach bankowych udziela się tylko w wyjątkowych wypadkach; równocześnie ujawnia się tendencja ograniczania kredytów towarowych. W niektórych branżach pojawia się ponownie weksel długoterminowy. Napływ protestów wekslowych utrzymuje się na dotychczasowym poziomie. Zmniejszyła się nieco liczba wniosków o zawarcie ugód sądowych, co jednakże jest objawem raczej przejściowym, a nie dowodem poprawy wypłacalności odbiorców.

**PRZEMYSŁ KONFEKCYJNY.** Konjunktura dla wyrobów konfekcyjnych nie doznała poprawy. Zbyt bielizny oraz odzieży męskiej gatunków średnich i lepszych był w dalszym ciągu mały, przy tendencji słabej, zarazem ujawniała się skłonność wyrównywania rachunków wekslami długoterminowemi. Przemysł kapeluszniczy mimo bliskości sezonu zimowego nie wykazuje większego ożywienia, pracując nadal przy ruchu ograniczonym. Eksport stożków kieruje się do Danji, Norwegji, Holandji, Niemiec, Szwajcarji, Francji i Ameryki Północnej.

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

**Dewizy:** Belgja 123.73, Gdańsk 173.50, Holandja 358.50, Londyn 31.13, Nowy Jork 8.92, Paryż 34.95, Szwajcarja 172.30.

Obroty małe, tendencja przeważnie utrzymana. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 8.91.25. Rubel złoty 4.60. W obrotach prywatnych rubel srebrny 1.50, 100 kopiejek bilonu srebrnego 0.64. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 211.95. Markin iemieckie (bnaknoty) w obrotach prywatnych 211.35—211.40. Funt szterlingów (bnaknoty) w obrotach prywatnych 31.03.

**Papiery procentowe:** 3 proc. poż. budowlana 38.25, 7 proc. poż. stabilizacyjna 56.00—53.50—54.00, 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 48.30, 10 proc. poż. kolejowa 100.00.

**Akcje:** Bank Polski 89.00—85.00—85.50, Częstocice 25.00, Warsz. Tow. fabr. cukru 21.50—21.00, Węgiel 19.00, Lilpop 15.00—13.73 Modrzejów 4.50—4.00.



### WARSZAWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Ceny za 100 kg. parytet wagon Warszawa, w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych. Kursy ustalone na podstawie cen giełdowych. Żyto 16.75—17.00, Pszenica jednolita 28.50—29.00, Pszenica zbierana 28.00—28.50. Owies jednolity 16.50—17.00, Owies zbierany 15.25—15.75, Jęczmień na kaszę 16.00—16.50, Jęczmień browarny 18.00—19.00, Groch polny jadalny 27.00—30.00, Groch Wiktorja 28.00—31.00, Proso 19.00—20.00, Koniczyna biała surowa 120.00—160.00, Koniczyna biała bez kanianki o czyst. 97 proc. 160.00—200.00, Mąka pszenna luksus. wym. 40—50 proc. 48.00—53.00, Mąka pszenna 4-0 wym. 50—60 proc. 43.00—48.00, Mąka żytnia pytlowa wym. 50—60 proc. 31.00—33.00, Mąka żytnia sitkowa wym po 50 proc. 24.00—26.00, Mąka żytnia razowa 95 proc. 23.00—25.00, Otrąby pszenne szale 11.50—12.00, Otrąby pszenne średnie 11.50—12.00, Otręby żytnie 8.75—9.25.

---

## Sprawa o defraudację
### PIENIĘDZY GMINNYCH.

Silne wrażenie na mieszkańcach Wojkowic Kościelnych zrobiła wiadomość, że pomocnik sekretarza tamtejszego urzędu gminego 23-letni Edward Barański dopuścił się defraudacji.

Barański pracował w urzędzie od 1928 do 1931 r., był znany wszystkich i cieszył się zaufaniem. Ojciec jego 45-letni Konstanty Barański pełnił funkcję wójta we wsi Brzękowice (gm. Wojkowice Kośc.) i jak wypływało z jego stanowiska zbierał podatki, które wpłacał do kasy gminnej na ręce syna. Gdy poczęto po raz drugi upominać się o zapłacenie podatków podniósł się alarm, że ojciec z synem przywłaszczyli sobie „ludzkie" pieniądze. Przeprowadzono rewizję w kasie i stwierdzono brak 3680 zł. Wójt Barański wniósł skargę do prokuratora na syna, oskarżając go o defraudację. W czasie badania wstępnego oskarżony Edward Barański zeznał, że pieniądze, które otrzymał od ojca oddawał sekretarzowi urzędu Marjanowi Szulcowi. Sekretarz Szulc razem z Janem Cieplińskim, spraszali gości, urządzali libację, posyłali go po wódkę, piwo, przekąski i upajali, że rachunki załatwia i wszystko w porządku. Sekretarz Szulc został zwolniony z zajmowanego stanowiska, na niego bowiem spadła cała odpowiedzialność.

Sąd okręgowy w Sosnowcu skazał Edwarda Barańskiego na 1 rok więzienia z pozbawieniem praw.

---

### ODPOWIEDZI REDAKCJI.

**Tarzan:** Nie skorzystamy.

---

## POKWITOWANIE OFIAR
**złożonych bezpośrednio w Administracji „Kurjera Zachodniego".**

NA TOW. PAŃ ŚW. WINCENTEGO A PAULO PAR. NOWOSIELECKIEJ: Zarząd Stow. Niewiast Akcji Katolickiej par. Nowosieleckiej, zamiast kwiatów w dzień Imienin p. Br. Rowińskiej składa zł. 30 (trzydzieści).

Br. Szymańska zamiast kwiatów w dzień Imienin p. Br. Rowińskiej składa zł. 5 (pięć)

---

## ZE SPORTU.

### S.T.S. UNJA — K.S. „07" Siemianowice.

Dzisiaj S. T. S. „Unja" gościć będzie na swoim stadjonie ligowy zespół Śląska K. S. „07" Siemianowice. Ponieważ drużyny ligi śląskiej reprezentują wysoką klasę piłkarską, dzisiejsze spotkanie niewątpliwie będzie należało do ciekawych i emocjonujących. Początek zawodów o godz. 4 popoł. O godz. 2 odbędzie się przedmecz.

### K. S. CHORZÓW — R. K. S. ZAGŁĘBIE.

Dziś na boisku przy ul. Legjonów w Dąbrowie odbędzie się o godz. 4 popoł. interesujące spotkanie ligowej drużyny Śląska, która rozegra koleżeńskie zawody z drużyną Zagłębia. Przedmecz o godz. 2 popoł.

# Nasz dział radjowy.

## „CYGANERJA" Z PŁYT GRAMOFONOWYCH.

Dnia 12 b.m. o godz. 20 nadana zostanie opera Puccini'ego „Cyganerja" z płyt gramofonowych. Wykonawcami są: soliści, chóry i orkiestra opery „La Scala" w Medjolanie, pod dyrekcją Lorenza Molajoli.

## PROGRAM RADJOWY.

### NIEDZIELA 11 WRZEŚNIA 1932 R.

10.30 Transmisja nabożeństwa z kościoła N. M. P. w Wielkich Piekarach. — 11.58 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej. — 12.10 Komunikat meteorologiczny. — 12.15 Poranek muzyczny. — 12.55 „Co i jak otrzymuje pracownik w razie wypadku przy pracy" — wygł. adw. M. Baumgart. — 13.10 Dalszy ciąg koncertu. — 14.00 „Co kryją w sobie kopce Krakusa i Wandy?" — wygł. prof. J. Żurowski. — 14.15 Transmisja muzyki z Krakowa. — 14.30 Komunikat rolniczo-meteorologiczny. — 14.35 Ks. dr. Antoni Marchewka: „Dzieje Cudownego Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej". — 14.55 Transmisja muzyki z Krakowa. — 15.05 „Zbiór i przechowywanie owoców" — p. Stefan Skawiński. — 15,25 Transmisja muzyki z Krakowa. — 15.40 „Co się dzieje na świecie" — w opracow. Jana Milewskiego. — 15.53 Opowiadanie dla dzieci p. t.: „Najmniejsi inżynierowie" — wygł. p. Wacław Frenkiel. — 16.05 Intermezzo muzyczne. — 16.45 „Wiadomości przyjemne i pożyteczne". — 17.00 Koncert solistów. — 18.00 „Białe miasta, czarne katedry i złote ołtarze" (Wrażenia z podróży po Hiszpanji) — wygł. p. Stan. Machniewicz. — 18.20 Muzyka lekka z Ciechocinka. — 19.10 Rozmaitości. — 19.25 Intermezzo muzyczne. — 19.45 P. Jerzy Tepa wygłosi feljeton p. t.: „Orlęta". — 20.00 Koncert popularny. — 20.50 Kwadrans literacki p.t.: „Księżniczka i paź" Wł. Perzyńskiego. — 21.05 Dalszy ciąg koncertu. — 21.50 Wiadomości sportowe. — 22.05 Muzyka taneczna. — 22.40 Komunikat meteorologiczny. — 22.45 Komunikaty sportowe. — 22.50 Muzyka taneczna.

### PONIEDZIAŁEK 12 WRZEŚNIA 1932 R.

11.58 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej. — 12.20 Koncert z płyt gramofonowych. — 12.40 Komunikat meteorologiczny. — 12.45 Dalszy ciąg koncertu. — 14.00 Komunikaty gospodarcze. — 15.00 Komunikat gospodarczy. — 15.10 Intermezzo muzyczne. — 16.25 Skrzynka pocztowa techniczna. — 16.40 Pogadanka w języku francuskim. — 17.00 Koncert popołudniowy. — 18.00 „Pamiątki po Janie Sobieskim" — wygł. p. Marjan Bogacz. — 18.20 Muzyka lekka i taneczna. — 19.15 Rozmaitości. — 19.45 Dr. Aniela Kozłowska: „Wśród piasków pustyni". — 20.00 Opera z płyt. „Cyganerja" — G. Puccinie'go. — 22.10 Feljeton p.t.: „Miłość w Sowietach" — wygł. p. W. Rogowicz. — 22.25 Komunikat meteorologiczny. — 22.35 Intermezzo muzyczne. — 22.40 Wiadomości sportowe. — 22.50 Muzyka taneczna.

# Kronika Zawiercia.

## Do Stowarzyszeń MŁODZIEŻY POLSKIEJ.

Nadesłano nam następującą odezwę. W niedzielę 25 bm. odbędzie się w Zawierciu zapowiedziany okręgowy zlot S.M.P., na który serdecznie zapraszam wszystkie S. M. P. okręgu zawierciańskiego. Stowarzyszeni w innych okręgach bardzo mile widziani na zlocie, zwłaszcza, że na zlot przyjeżdża nasz wspólny Najdostojniejszy protektor J. E. ks. biskup dr. T. Kubina. Program uroczystości zostanie podany w najbliższym numerze „Kurjera Zach." W związku z jednodniówką zlotową odbędzie w poniedziałek 12 bm. o godz. 4 popoł u p. Dworzeckiego wspólna fotografja p. z patronatem S. M. P. Ż. w Zawierciu, tegoż dnia o godz. 5 popoł. przed plebanją odbędzie się fotografja S. M. P. M. łącznie z patronatem. Proszę przeto Szanowne Panie i Szanownych Panów o punktualne przybycie.

**Ks. Fr. Strugała**
Patron Okręgu zawierciańskiego
Zw. S. M. P. M. w Zawierciu.

W niedzielę, 25 września b.r. punktualnie o godz. 2.30 popołudniu w górnej sali Domu ludowego odbędzie się plenarne zebranie druhów S. M. P. w Zawierciu. Oprócz spraw wewnętrzno - organizacyjnych omawiane będą sprawy związane z uroczystością 10 lecia istnienia Stow. męskiego w Zawierciu, która przypada na dzień 25 września b.r. O liczne i punktualne przybycie prosi zarząd.

× **STRAJK PROTESTACYJNY W PORĘBIE.** Wczoraj od godz. 7 do 8 robotnicy warsztatu mechanicznego w Porębie w liczbie około 200 osób porzucili pracę, urządzając jednogodzinny strajk protestacyjny przeciwko zarządzeniu inspektora pracy w sprawie odebrania mandatu delegata Wątorowi. Strajkujący udali sęi przed biuro fabryki, domagając się przywrócenia mandatu delegatowi Wątorowi. Punktualnie po godzinie strajku przystąpiono do pracy.

× **ODŁOŻONA SPRAWA.** Onegdaj na wokandzie sądu grodzkiego w Zawierciu znalazła się sprawa o zniesławienie, wzniesiona przez p. Stefańskiego przeciw p.p.: Malanowiczowi,Babiarzowi, Słocińskiemu, Salawie i Krotochwilowi. W imieniu oskarżonych występował mecenas Rajzman, który wnosił o odroczenie sprawy na skutek oświadczenia współoskarżonych, że p. Malanowicz jako oficer rezerwy, będąc na ćwiczeniach wojskowych, nie mógł się stawić na rozprawę, a chce się bronić osobiście. W grę tu wchodzi również honor drugiej strony, a rozstrzygnięcie tego rodzaju spraw należy do takich, które nie cierpią zwłoki. To też wniosek współoskarżonych wywołał zdziwienie. Sprawa została odroczona.

× **NISZCZENIE PARKU MIEJSKIEGO.** Od pewnego czasu można zobaczyć często gromady dzieci żydowskich, które przychodzą z nauczycielkami. Dzieci rozbiegają się po całym parku wyszukując sobie zabawy każde na swój sposób. Jedne zrywają kwiaty lub biegając po klombach, niszczą je, inne rzucają kamieniami na drzewa, tak że przechodzień musi być ostrożny, aby nie zostać ugodzonym, chociaż wypadki ugodzenia zdarzają się. Właściwe czynniki powinny zainteresować się tą sprawą i kres temu położyć.

× **UCIECZKA ARESZTANTA.** W nocy z dnia 8 na 9 września br. zbiegł z aresztu gminnego po uprzedniem zrobieniu otworu w murze Golba Józef, który był przytrzymany przez policję, jako podejrzany o napad na Fucha Monetę, zamieszkałego w Kromołowie. Po przeprowadzonych dochodzeniach Golba miał być wypuszczony na wolność.

× **KRADZIEŻ W KANCELARJI DYŻURNEGO RUCHU.** Na stacji w Zawierciu w kancelarji dyżurnego ruchu, nieznany sprawca skradł damską torebkę skórzaną, koloru granatowego w której było tylko 40 gr. Torebka ta była znaleziona przez obsługę w pociągu i miała być zwrócona właścicielce.

× **ODEBANIE SKRADZIONEGO OWSA.** Na polach przy drodze do Poręby Br. Szczygieł odebrał złodziejom worek owsa. Po odbiór tego worka może zgłosić się poszkodowany w komisarjacie policji.

# Czeskie obuwie dla Polski.

## Protest organizacyj pracowniczych.

Czeski koncern obuwia Bata szykuje się do rozpoczęcia walnego ataku na rynek polski. Dotychczasowa działalność, jak okazuje się, była tylko pierwszym etapem w nakreślonym planie akcji. Obecnie, jak się dowiadujemy, czynione są dopiero przygotowania do zrealizowania na gigantyczną skalę zakrojonego planu działania.

Koncern Bata rozpoczął budowę wielkiej fabryki obuwia w Chełmku w odległości 30 klm. od granicy polsko-niemieckiej. Fabryka ta powstaje w okolicy absolutnie nieprzemysłowej, potężne hale wznoszone są na terenach, które dotychczas stanowiły grunta uprawne. Fabryka, według projektu Baty ma zatrudnić 8.000 robotników, co daje obraz przewidywanej produkcji.

Z chwilą wybudowania fabryki, według planu koncernu, cała Polska zostanie pokryta punktami sprzedażnemi sklepów Baty. W każdem mieście, miasteczku i większej wiosce — będzie ustawiony przedstawiciel Baty. W mniejszych ośrodkach na przedstawicieli obierani będą miejscowi szewcy. Taki przedstawiciel sprzedawać będzie obuwie Baty, a jednocześnie na rachunek firmy będzie przyjmował obuwie do naprawy, według ścisłej taksy, ustalonej dla całego obszaru państwa. Punktów takich przewiduje plan zgórą 10.000.

W związku z temi zaborczemi planami czeskiego koncernu obuwianego, podejmują energiczną akcję protestacyjną organizacje rzemieślników i robotników. Nie ulega wątpliwości, że w tych warunkach Bata zniszczy całe szewctwo polskie. Produkowane w Polsce obuwie Baty ma być rewelacyjnie tanie. Ceny reperacyj — również zostaną ustanowione minimalne. Wykorzystując więc obecną konjunkturę, przy której kapitał przy sprawnej organizacji może masowo produkować za bezcen, Bata ma zamiar opanować całą Polskę. Organizacje robotnicze zakładają protest i z innego względu. Mianowicie fabryka powstaje w ośrodku dotychczas nieuprzemysłowionym. Tworzenie w dzisiejszych czasach nowego wielkiego ośrodka proletarjatu, całkowicie zależnego od woli zagranicznego fabrykanta — jest niedopuszczalne.

Organizacje te wskazują na fakt, że w licznych skupieniach proletarjatu, liczba bezrobotnych przekracza cyfrę 8.000 jednostek. To też w tych warunkach tworzenie sztucznie nowego ośrodka fabrycznego, gdy pod dostatkiem jest rąk roboczych w ośrodkach przemysłowych, jest sprzeczne z interesami społecznemi.

Czy te protesty osiągną skutek, czy do realizacji wielkiego planu zaborczego, opracowanego jeszcze przed tragiczną śmiercią osobiście przez króla obuwia dopuszczą władze broniące zagrożonych interesów polskiego rzemiosła i przemysłu — pokaże przyszłość.

Narazie koncern czeski szybko zdąża po wytkniętej drodze, tembardziej przykładając wagę do rynku polskiego, że ostatnio ekspansja zagraniczna obuwia Baty napotyka na coraz większe przeszkody.

# Zepsute zęby jen. Pershinga

## znalazły się w handlu jako osobliwość.

Wódz naczelny armji amerykańskiej podczas wielkiej wojny, jen. Pershing, musiał niedawno poddać się operacji usunięcia trzech zepsutych zebów

Jenerał bardzo zadowolony opuścił gabinet dentysty, gdyż dzięki zastosowaniu środka znieczulającego operacja odbyła się zupełnie bezboleśnie. I zdawałoby się, że tak drobne zdarzenie pozostanie bez echa, gdy oto wkrótce potem rozeszła się — jak donoszą pisma nowojorskie — wiadomość, że usunięte przez dentystę zepsute zęby jenerała znajdują się w handlu i przechodzą z rąk do rąk zbieraczów osobliwości, osiągając sumy coraz wyższe.

Wprawdzie mogłoby pochlebiać słynnemu wodzowi to, że nawet zepsute jego zęby znajdują taki popyt wśród jego wielbicieli. Ale jenerał Pershing jest człowiekiem skromnym, gdy więc dowiedział się o tym handlu, polecił oficerom swoim i przyjaciołom, aby za jakąkolwiek cenę wykupili te zęby.

Życzenie wodza stało się dla jego oficerów i przyjaciół rozkazem, nietylko więc sami zaczęli poszukiwania, ale jeszcze rozesłali cały legjon ajentów po mieście.

Skutek okazał się zadziwiający, gdyż w bardzo krótkim czasie ajenci dostarczyli swym mocodawcom sto siedemdziesiąt pięć „gwarantowanych, autentycznych" zębów jenerała!

Przypomina to owego przewodnika turystów po słynnym polu bitwy pod Waterloo. Przewodnik ten, dostawszy w swe łapy naiwnego, i chciwego osobliwości turystę, prowadził go do jakiejś chatki na polu bitwy i wskazując na wbity w ścianę gwóźdź zapewniał, że Napoleon I, przebywając w tej chatce podczas tak fatalnej dla niego bitwy, na owym gwoździu zawiesił swój pałasz i kapelusz. I najczęściej się zdarzało, że turysta nabywał cenny gwóźdź za wysoką sumę, przewodnik zaś natychmiast potem wbijał nowy gwóźdź w ścianę chaty.

# Kronika Olkuska.

× **„ZA OFIARNĄ PRACĘ".** Do starostwa olkuskiego nadeszły srebrne medale w liczbie 16 sztuk dla naczelnych komisarzy spisowych przy przeprowadzeniu drugiego spisu ludności w dniu 9 grudnia 1931 r. w powiecie Olkuskim. Medale te są do odebrania wraz z dyplomami u referenta starostwa, p. St. Podsiadło. Jednocześnie podajemy do wiadomości tych pp. komisarzy okręgowych miasta Olkusza, którzy odznak nie otrzymali, że są one do odebrania codziennie w godzinach przedpołudniowych w lokalu LOPP przy ul. Mickiewicza w Olkuszu.

× **SPIS LUDNOŚCI** miasta Olkusza z nowoprzyłączonemi dzielnicami, potrzebny do zaprowadzenia ewidencji ludności podług nowej ustawy, przeprowadza z dniem 1 bm. specjalista od tych spraw, p. Gołębiowski, długoletni pracownik administracji gminnej, zamieszkały stale w Olkuszu.

× **PIERWSZA KOMISJA LOTNA PRZECIWPOŻAROWA,** składająca się z st. instruktora pożarnictwa p. Kałkowskiego z Olkusza, sołtysa wsi Rzeplin, naczelnika straży ochotn. Rzeplin p. J. Cadra i jego zastępcy, p. J. Warykiewicza, dokonała onegdaj oględzin strychów i kominów w 15 domach we wsi Rzeplin, gm. Minoga. Komisja stwierdziła przechowywanie na wszystkich prawie strychach materjałów łatwopalnych i nieodpowiednie kominy, grożące w każdej chwili pożarem domów. Poza poleceniem usunięcia przyczyn, mogących łatwo spowodować pożar, kilku właścicieli domów zostanie ukaranych za karygodny stan swych domów.

× **PO SEZONIE W OJCOWIE.** Stałych letników w Ojcowie jest obecnie bardzo mało. Orkiestra wojskowa, która przez cały sezon bawiła gości, wyjechała. Dzięki pięknej pogodzie w Ojcowie pozostało jeszcze kilka rodzin i samotnych osób, których żadne obowiązki do miasta nie wzywają. Wycieczki niedzielne coraz rzadsze i mniejsze. Z nastaniem pierwszych słotnych dni, Ojców zupełnie opustoszeje.

× **PO ĆWICZENIACH.** Majątek „Klucze" oraz niektórzy włościanie wsi Klucze zwrócili się do dowództwa wojskowego o pokrycie strat. poniesionych z powodu niedawno odbywających się ćwiczeń wojskowych w okolicy pustyni Błędowskiej Majątek „Klucze" straty swe przeważnie w drzewostanie szacuje na kilka tysięcy złotych, włościanie na kilkaset złotych. Wysokość strat zostanie ustalona po zbadaniu ich na miejscu przez odpowiednią komisję.

× **OSTRE STRZELANIE.** W dniu dzisiejszym na strzelnicy cementowni „Klucze" odbędą się dwa ostre strzelania z broni wojskowej na 100 i 200 mtr. Związku podoficerów rezerwy z całego powiatu Olkuskiego (t.j. Olkusz, Wolbrom, Dłużec, Pilica, Sławków) pod dowództwem kpt. Zwarycza z Olkusza.

× **NAPAD RABUNKOWY POD PRADŁAMI,** dokonany z początkiem bież. mies. na Maja z Zawiercia i Czernka z Kromołowa, o czem donosiliśmy w swoim czasie obszernie, postawił na nogi wszystką policję z okolicznych posterunków. Zdołano ustalić nazwiska sprawców którzy narazie z powodzeniem ukrywają się przed organami policji. Spodziewać się należy, że niedługo jeszcze korzystać będą z wolności.

× **PODCZAS PRZYJEMNEJ DRZEMKI** na wozie w Wolbromiu, został okradziony onegdaj mieszkaniec Biedrzyskowic, pow. Pińczowskiego, Piotr Madetko. Nieujęty sprawca wyciągnął mu z kieszeni marynarki książeczkę wojskową, świadectwo i trochę gotówki.

× **KRADZIEŻ KROWY.** W nocy na 10 b.m. skradziona została z podwórka krowa na szkodę mieszkańca Strzegowej, gm. Pilica, Karola Gajewskiego.

## Sprostowanie.

**W ogłoszeniu nr. 5618, które ukazało się w K.Z. z dn. 10 września r.b. zaszła pomyłka w druku t.j. zamiast M. Nalepa kpt. winno być M. Nalepa, kpt. rezerwy.**

# DROBNE OGŁOSZENIA

## POSADY i PRACE

**GOSPODYNI**
kucharka wiek średni poszukuje posady do dworu, lub na plebanję. Pod „Zofja" — „Kurjer Zachodni". 5626

**POTRZEBNA**
kucharka przychodnia Sosnowiec. kawiarnia „Basia", Warszawska Nr. 6. 5638

**POTRZEBNA**
sklepowa z praktyką do wędliniarni „Zagłębianka". Zgłaszać się: Sosonwiec, Narutowicza 19 w godzinach 4—6 popołudniu. 5674

**POTRZEBNY**
uczeń na praktykę do fryzjera. ul. Saturnowska Nr. 37 w Milowicach. 5657

## KUPNO i SPRZEDAŻ

**KUPIĘ**
gospodarstwo rolne lub młyn wodny — wpłacę 25.000. Zgłoszenia piśmienne do Administracji pod „40.000". 5609

**PARA KONI**
roboczych bardzo dobrze utrzymanych z uprzężą i dwoma wozami roboczemi — do sprzedania. Obejrzeć można w Akc. Tow. „Dźwignia" w Sosnowcu, ul. Swobodna. 5612

**KAMIEŃ**
młyński, francuski, średnicy 1 m. oraz planzichtrer czyli odsiewacz płaski 4-ro działowy sprzedam.— Wiadomość: Grodziec, Młyn Elektryczny. 5624

**MEBLE**
nowoczesne salonowe polerowane, kaukaski orzech do sprzedania. Sosnowiec, Robotnicza 18, Chmielewski. 5638

**SPRZEDAM**
dom ze sklepem Dąbrowa Górnicza Robotnicza 3. 5667

**KUPIĘ**
polowanie. Zgłoszenia z podaniem ceny do Kurjera pod „polowanie" 5662

**Z POWODU**
wyjazdu sprzedam kredens duży dębowy 2 łóżka metalowe. — Klimontowska 17, dozorca domu. 5644

**D O M**
murowany piętrowy 20 ubikacyj sprzedam Florjańska 10, Sosnowiec. gospodarz. 5541

**OKAZYJNIE**
do sprzedania na chodzie kareta 5-cio osobowa Fiat mod. 503 — zł. 23.000. Torpedo 7-mio osobowe Hotchiss — zł. 10.000. — Obejrzeć i informacje w garażu f-my „Motorcar", ul. Czysta 10. 5650

**MASZYNĘ**
Singera bębenkową damską sprzedam. — Wiadomość u dozorcy Mościckiego 19. 5636

**PIECYKI KAFLOWE**
przenośne używane tanio sprzedam. Wiadomość — Sosnowiec, Piłsudskiego 8 u dozorcy. 5615

**KARETĘ**
w dobrym stanie sprzedam okazyjnie. Wiadomość — Sosnowiec, Okrzei 12.

**DWIE PARCELE**
budowlane z lasem obok przystanku kolejowego „Sikorka" za Ząbkowicami do sprzedania. Wiadomość u p. Guzika na miejscu lub w Dąbrowie Górn. Narutowicza 34 u właściciela.

**DO SPRZEDANIA**
młyn elektryczny w komplecie wraz z domem mieszkalnym. — Cena przystępna. — Wiadomość: Józef Kondek — Olkusz — (Czarna Góra 32). 5627

**FOLWARK**
108 mórg, 12 mórg ogrodu, zabudowania pierwszej klasy 70.000 zł. 19 mórg przy mieście zabudowania obszerne 22.000 wpłata od 8000. Kamienica nowa. 2 sklepy, dochód 8.000, cena 65.000. — Dom 27 ubikacyj, ogród 20.000. Dom 5 ubikacyj, ogród 9.000 sprzeda Starkiewicz, Częstochowa, „Renoma", Aleja 21. 5650

**KAMIENIC,**
pensjonatów, will, majątków ziemskich, gospodarstw, parcel, młynów, tartaków, oraz małych domków podmiejskich, największy wybór posiada biuro „Wawel", Kraków, Grodzka 60, tel. 108-60. Zgłoszenia przyjmuje, oraz informacji udziela bezpłatnie. 5037

**TANIO SPRZEDAM**
pianino, fuzję, polowanie i wiolonczelę. Wiadomość: Skład obuwia p.Niziński, ul. Mościckiego 8, Sosnowiec. 5656

## NAUKA I WYCHOW.

**en seigne le francais**
professeur diplômé de L'Université de Paris. (Littérature, conversation, grammaire) s'adresser Będzin Téléphone 6-64. 5625

**INSTYTUT MUZYCZNY**
Dyr. Stefan M. Stoiński, Katowice, Teatralna 7. Bielsko, plac Smolki 4. Wpisy na nowy rok szkolny 1932-33 przyjmują — Sekretarjaty codziennie od 10 — 13 i 15 — 19 do wszystkich klas praktycznych i teoretycznych. Dzieci urzędników korzystają ze zwrotu opłat szkolnych lub ze znacznych zniżek. 75 proc. zniżki kolejowe. 5467

**UUDZIELAM**
lekcji muzyki na skrzypcach. Będzin — Kołłątaja 21. J. Blacha.

**Kursy maturyczne T. N. S. W.**
Tow. Naucz. Szkół Wyższych w Katowicach.
Z dniem 15 września otwarte będą jak w ubiegłych latach: 1) Kurs z zakresu 7 i 8 klas gimn. 2) Kurs z zakresu 6 klas gimn. i 3) Kurs z zakresu 4 klas gimn. — wszystkie z osobnemi oddziałami typu humanistycznego i typu mat. przyrodn.
Informacje i wpisy codziennie w Gimnazjum im. Kopernika przy ul. Jagiellońskiej 28 w godzinach od 18 do 19. 5623

**ŚLĄSKA SZKOŁA**
Muzyczna Katowice, Szopena 16. Przyjmuje zapisy uczniów na rok szkolny 1932-33, do klas: teorji i kompozycji, śpiewu solowego, organu, fortepianu, skrzypiec, altówki, wiolonczeli, kontrabasu, gimnastyki rytmicznej, oraz instrumentów jazzbandowych: saxophonu, trąbki, puzonu, perkusji jazzbandodowej, gitary hawajskiej, bańjo, bandeonu i zespołu (orkiestry) jazzbandowego. Wpisowe zł. 5, opłata miesięczna od 20 zł. Zniżki kolejowe 75 proc. Sekretarjat czynny 10—13, 15—19. — Z poważaniem Dyrekcja. 5500

**SZKOŁA**
handlowa męska, średnia zawodowa, z prawami przyjmuje zapisy. Opłata miesięczna 50 zł., pracownicy państwowi 5 zł. Sosnowiec, Targowa 12, telef. 2-84 5486

**KONCESJONOWANE**
kursy kroju szycia modelowania Zaborowskiej. Krój najnowszy Akademji Paryskiej świadectwa prawne. Sosnowiec, Piłsudskiego 18. 5527

**NAUCZYCIELKA**
Rutynowana uczy dzieci u siebie od lat 6 wzwyż, pojedyńczo i w kompletach. Piłsudskiego 64, II piętro 5610

**NAUCZYCIELKA**
polonistka udziela lekcji w zakresie kursu gimn. Specjalność: literatura pol. i język. Wiadomość: Prosta 12 m. 8, tel. 4-33. 5665

**KOMPLETY**
wzorowo i tanio prowadzę — zakres szkoły powszechnej oraz młodsze klasy gimnazjalne. Wiadomość: przed poł., telef. Nr. 14-66. 5647

**ZNANA SIŁA**
fortepianowa, uczeń Śliwińskiego, Melcera, otwiera lekcje fortepianowe z teorją. Metoda nowoczesna — szybka. Sosnowiec, — Tel. 14.63. 5645

**SZKOŁA MUZYCZNA**
gry skrzypcowej prof. Mazurkiewicza. Zapisy przyjmuje: wtorki i piątki. Sosnowiec. Modrzejowska 39. 5651

**KONCESJONOWANA**
szkoła kroju i szycia Stypułkowskiej w Sosnowcu, Teatralna 3 przyjmuje zapisy codziennie. Po ukończeniu świadectwa prawne. 5640

**FRANCUSKIEGO**
udziela rutynowana nauczycielka (dyplom Uniwersytetu Paryskiego). Będzin, Kołłątaja 43, mieszkanie

**MUZYKI**
(fortepian) udziela dyplomowana nauczycielka z kilkuletnią praktyką. Wiadomość Będzin, Sączewska 5, m. 8 w godz. od 3—5 popoł. 5617

**UDZIELAM**
korepetycji do 5 klas handlowych i pięciu gimnazjalnych. Pogoń. Cicha 4. m. 1. R. G. 5614

**MUZYKI**
(fortepian) udziela rutynowana nauczycielka była uczenica prof.: Różyckiego, Strobla i Michałowskiego. Wiadomość: mieszkanie Dr. Zahorskiego, ul. 3-go Maja 17, tel. 3-90. 5660

## OŻENKI

**JEŻELI BRAK WAM**
odpowiednich znajomości matrymonjalnych, zażądajcie bezpłatnych informacyj załączając fotografję. „Śląski Powiernik", Katowice, 3-go Maja Nr. 19. 3854

## LOKALE

**OSOBA**
inteligentna średnich lat poszukuje spokojnego słonecznego pokoju w pobliżu poczty z całodziennem utrzymaniem przy inteligentnej rodzinie. Wynagrodzenie dobre. Zgłoszenia do Administracji pod K. P. 5661

**MIESZKANIA**
2 albo 3 pokojowego z wszelkiemi wygodami w starym domu poszukuję. Zgłoszenia w Administracji pod „R. W.". 5641

**POKÓJ**
umeblowany wynajmę inteligentnemu panu. Mościckiego 19 m. 11, parter od 2—6. 5672

**POKÓJ**
odnajmę dwu panom lub uczniom. 1-go Maja 13 m. 1. 5639

**S A L A**
przemysłowa, garaż, stajnia, do wynajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego 25. 5646

**WYNAJMĘ**
pokój z kuchnią oraz 3 pokoje z wygodami gotowe do wprowadzenia się. Pogoń — Pszenna 16. 5642

**DO WYNAJĘCIA**
3 sklepy wprost stacji i na ulicy Warszawskiej. Oferty do „Kurjera Zachodniego"—sub 357. 5629

**ELEGANCKI**
słoneczny pokoik z balkonem i niekrępującem wejściem dla pani lub pana. Dalekа 4a. 5676

**DUŻY ŁADNY**
umeblowany pokój frontowy jest do wynajęcia z utrzymaniem lub bez. Może być również na biuro. Wiadomość: ul. Wspólna 4 m. 1. 5664

**MIESZKANIE**
pokój z kuchnią do wynajęcia od 1.X rb. Dąbrowa Górn. Narutowicza 34.

**POKÓJ**
umeblowany w śródmieściu Sosnowca dla urzędnika(i) zaraz do wynajęcia. Telefon 6-04. 5671

## ZGUBIONE DOKUMENTY

**KSIĄŻKĘ**
wojskową — wydaną przez PKU. Sosnowiec zgubił Edmund Dudek. 5634

## ROZNE

**Zakład fryzjerski**
damsko - męski przy ul. Dęblińskiej, róg 3 Maja obniżył ceny dla Pań: ondulacje 1 zł., strzyżenie 70 gr., czernienie brwi i rzęs 1 zł. UWAGA: W soboty i dnie przedświąteczne ceny nie podwyższone. 5663

Sędzia Komisarz Nadzoru Sądowego nad firmą M. H. Szancer w Będzinie zawiadamia na zasadzie art. 30 Rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej o odroczeniu wypłat, iż w postępowaniu układowem wyżej wymienionej firmy a jej wierzycielami, odbędzie się dnia 21 września 1932 roku o godzinie 10-ej rano w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu ogólne zebranie wierzycieli, których należności figurują na liście, wyłożonej dnia 25 sierpnia 1932 r. Porządek dzienny: 1) sprawozdanie Nadzorcy Sądowego; 2) odczytanie propozycji układowych i dyskusja; 3) głosowanie w przedmiocie propozycji układowych. Sędzia Komisarz (—) L. Rubinlicht. Będzin, dnia 8 września 1932 r.

**FOTEL**
wygodny dla chorego, tapczany, garnitury salonowe stylowe, klub skórą kryty, kasa ogniotrwała, biurko mahoniowe i dużo innych gustownych przedmiotów poleca handel mebli B. Błotniewski, Sosnowiec, 3 Maja 7. 5631

**PRACOWNIA**
kołder przyjmuje zamówienia, oraz stare kołdry przerabia. Sosnowiec, 3-go Maja 5 w podwórzu. Marja Furman Grudniewiczowa. 4658



## Zawiadomienie.

Sędzia-Komisarz do spraw nadzoru Spółdzielczego Banku Zagłębia Spółdzielni z ogr. odp. w Sosnowcu niniejszem zawiadamia, iż na zasadzie art. 49 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zapobieganiu upadłości z dnia 3-12. 1927 r. (Dz. Ust. 3-1928 poz. 20) wyznacza się termin ogólnego zgromadzenia wierzycieli Banku na dzień 24-go września 1932 r. w lokalu Sądu Okręgowego w Sosnowcu o godz. 10-ej zrana z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie nadzorcy sądowego; 2) Odczytanie propozycji układowych i dyskusja; 3) Głosowanie nad propozycjami układowemi.

W ogólnem zebraniu biorą udział wierzyciele wpisani na listę wierzycieli przez nadzorcę sądowego. Nieobecni wierzyciele mogą złożyć swoje głosy na piśmie; podpis wierzyciela winien być poświadczony urzędowo.

Sędzia-Komisarz
5653 (—) **Kazimierz Świderski**

**SWETRY,**
ubranka dziecinne i t. p. wyrabia nowe, oraz uskutecznia reperacje starych. Wytwórnia trykotaży, — Aleja 1. 5634

**DUŻA NAGRODA**
Kto odprowadzi, lub wskaże gdzie jest piesek mały, kundelek. szaro-żółty, podgardle łapki białe, wabi się „Amorek" zaginął 4 września. Sosnowiec, Piłsudskiego 8 Krajewski. 5648

**PIEC WAPIENNY**
Józefa Palusińskiego w Sosnowcu — Środula, Prusa 8 poleca z dostawą i na miejscu znane ze swej dobroci wapno w kawałkach, miał wapienny i wapno gaszone. Ceny konkurencyjnych. 4653

**Kosmetyczka Dyplomowana Ewa Hamburgerowa „KALOTECHNIKA"**
Sosnowiec, Piłsudskiego 12. Telefon 11-45. Masaże lecznicze. Usuwanie wągrów, zmarszczek. Maseczki balsamiczne. upiększające. Trwałe przyciemnianie brwi i rzęs. 5572

**KLUBY**
Tapczany nowoczesne otomany, materace, kozetki ceny bardzo niskie. Sosnowiec — 1 Maja 14. Tomczyk. 5673

**GABINET**
kosmetyczny. praktyka zagraniczna. Usuwanie wad cery, jak zmarszczki, piegi, wągry, krosty, zbyteczne włoski i t. p. Upiększanie. Trwałe przyciemnianie brwi i rzęs Masaże całego ciała. Sosnowiec, Prezyd. Mościckiego 33a, tel 1026 Fr. Troppauerowa przyjmuje 3—6. 5630

**BOGATO**
zaopatrzona w nowości, pracownia gorsetów „Rozalja" Sosnowiec, Dęblińska 11 — będzie otwarta 25-go września. 5620

**WSZELKIE**
prace futrzane wykonywuje Zakład kuśnierski Dąbrowa Górnicza, Sobieskiego 17, tel. 329. 5540

**KRAWCOWA**
szyje w domach prywatnych lub u siebie robotę wykonywa według ostatnich żurnali tanio. Konrada 7 — 7. 5658

**RADJOTECHNIK**
uselektywnia, przerabia radjoaparaty bateryjne na sieciowe schematy zagraniczne, porady bezpłatne. Będzin, Sobieskiego 13. Piwowarczyk.

### SZCZURY LĄDOWE NA MORZU.

Małżeństwo Durand odbywa poraz pierwszy podróż morzem. Pan Durand, obejrzawszy okręt, informuje małżonkę tonem zdecydowanej wyższości:

— Suzi, wspaniały jest nasz okręt, liczy trzy tysiące ton.

A na to pani Durand:

— Czy nie przesadzasz czasem Edziu? Gdzie się to wszystko mieści?




**Drukowano farbą rotacyjną fabryki farb drukarskich „Pigment" Sp. Akc. w Warszawie.**

**Cennik ogłoszeń:** Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10—30 gr., za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20—60 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszenia drobne o zgubionych dokumentach i poszukiwaniu pracy po 5 groszy za wyraz, najmniej 50 groszy. Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Zagraniczne 100 proc. droższe. W numerze niedzielnym i świątecznym 25 proc. drożej Ogłoszenia fantazyjne 50 proc. droższe Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm. za tekstem 35 mm. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Za niedostarczenie pisma z przyczyn, od Wydawnictwa „Kurjera Zachodniego" niezależnych, Wydawnictwo nieodpowiada. Wszelkie pretensje finansowe Wydawnictwa „Kurjer Zachodni" zaskarżalne są w Sosnowcu.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. Nr. 64. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
FILJE: Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.